Nr. 105. Środa 17 Kwietnia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent c. k. krajowej dyrekcyi skarbowej zamianował koncepistów skarbowych Rudolfa Meidingera, Marka Lauba i Józefa Chaszczyńskiego komisarzami skarbowymi.

Z powodu panowania księgosuszu w Belgradzie i jego okolicach zakazuje się bezwarunkowo przywóz do Galicyi i przewóz ze Serbii skór zwierząt przeżuwających. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 13 kwietnia 1878.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 17 kwietnia.

Węgrzy zużywali dotąd mężów stanu w takiej liczbie i tak szybko, że po powołaniu Tiszy do steru słusznie zadawano sobie pytanie, czy w razie rychłego wybuchu nowej kryzis znalazłoby się dość odpowiednich nowych kandydatów do objęcia tek osieroconych. Tisza urzęduje już kilka lat, ale ten okres czasu jest nadto krótki, ażeby powstać i wyrobić się mogły nowe siły, nowy gabinet. Teraz znowu zaczynają się w Węgrzech zużywać stronnictwa, a nowa fuzya frakcyj opozycyjnych stanowi na to dowód przekonywujący. Frakcye, które się teraz zlały z sobą, podpisały abdykacyę, bo niektóre, jak np. opozycya prawicy, zaparły się zupełnie dotąd tak stanowczo bronionego programu. Pobudkami tego zlania się nie było, jak w pierwszej fuzyi, przesilenie parlamentarne i potrzeba ratowania państwa wspólnemi siłami. Dopiero gdy Deakistom wypadł z reki ster rządów, dopiero gdy Deakiści sami uznali, że nie potrafią dłużej stanowić większości parlamentarnej w całem tego słowa znaczeniu, dopiero wtedy nastąpiła fuzya z stronnictwem Tiszy. Dziś potrzeba wytworzenia nowej większości nie da się uzasadnić w ten sposób, gdyż stronnictwo liberalne nie myśli i nie powinno nawet abdykować. Autorowie dzisiejszej fuzyi powodowali się przedewszystkiem pobudką ujemną, t. j. chęcią obalenia Tiszy, a powtóre zniecierpliwieniem. Każdej frakcyi z osobna sprzykrzyło się czekać na chwilę, w której stosunki złożyłyby w jej ręce ster rządów, więc wszystkie razem postanowiły przyspieszyć tę chwilę na wspólną korzyść.

Trafnie zauważał pewien dziennik wiedeński, że Rossyi najwięcej zagraża ta sama broń. którą sama posługiwała się dotąd w wojennem przesileniu kwestyi wschodniej. W imieniu Europy i jako egzekutorka jej woli wypowiadała Rossya wojnę, chociaż głośno i otwarcie zewsząd odzywały się protesty przeciw tej uzurpacyi. Ani Europa nie mianowała Rossyi egzekutorką swej woli, ani nawet nie objawiła tej woli w sposób tak jasny, ażeby stanowić miała program wojny egzekucyjnej. Dziś znowu Anglia występuje w imieniu Europy przeciw Rossyi i wprawdzie nie tak wyraźnie jak Rossya, ale dość zrozumiale windykuje sobie rolę egzekutorską. Że Rossya nadużyła firmy europejskiej już samem wypowiedzeniem wojny sułtanowi, to mogło jeszcze być pobłażliwie tłómaczone, ale że stanowczo popełniła to nadużycie, dyktując znany traktat sanstefański, to chyba tylko w Petersburgu i Moskwie wydawać się może napaścią niezasłużoną. Anglia daleko zręczniej zasłania się firmą europejską, chociaż nie ma tak wygodnego płaszczyka jak ów humanitaryzm rossyjski, tak sławiony przed rokiem, a tak zdemaskowany w San Stefano. Anglia nie powołuje się na humanitaryzm, lecz na prawa międzynarodowe, na specyalne, pod powagą mocarstw dokonane traktaty, na nietykalną, choć niestety często naruszaną zasadę: *pacta sunt servanda.* Ze łamano wiele traktatów, to nie osłabia ani pozycyi angielskiej, ani nie wzmacnia pozycyi rossyjskiej. Owszem, wynika ztąd właśnie konkluzya, że trzeba raz kres położyć temu łamaniu traktatów, że trzeba wreszcie podnieść majestat prawa tak, by siła brutalna nie mogła targać się nań bezkarnie. Kiedyż majestat prawa międzynarodowego mógłby doczekać się tak świetnej rehabilitacyi jak teraz, jeżeliby Anglii powiodło się zmusić Rossyę groźbą lub bronią do odwrotu z pozycyi sanstefańskiej? Ależ i Anglii nie dała Europa mandatu egzekucyjnego, więc lord Beaconsfield dopuszcza się dziś uzurpacyi tak samo, jak ks. Gorczakow przed rokiem. Formalnie zarzut ten jest uzasadniony. bo Anglia nie otrzymała rzeczywiście pełnomocnictwa od Europy. Ale protest Anglii znalazł odgłos w Europie, i to odgłos tak sympatyczny, że uchodzić może za ratyfikacyę missyi egzekucyjnej. W każdym jednak razie Anglia mniej sobie uzurpuje niż Rossya przed rokiem, bo nie wynosi tak wysoko roli egzekucyjnej, nie stawia jej po nad własne interesa, nie udaje zupełnego zrzeczenia się własnych korzyści. Anglia przestrzega owszem tego, iżby jej interesa górowały na każdym kroku. Zagrożone interesa własne skłoniły Anglię do protestu i tylko dalsze zagrożenie tych interesów może popchnąć Anglię do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich. Nie jestto zaprawdę rzecz pocieszająca, że już drugie z kolei mocarstwo przypisuje sobie missyę egzekucyjną w imieniu Europy bez formalnego upoważnienia do tej roli. Ale odpowiedzialność za to spada w pierwszym rzędzie na tego, kto postawił zasadę, że niema już Europy!

Urzędownie nie jest jeszcze potwierdzoną wiadomość rzymska o warunkach, pod jakiemi Niemcy gotowe są całym wpływem swoim poprzeć i przeprzeć projekt kongresu. Warunkom tym można by wywróżyć jeden tylko skutek niezawodny — przedłużenie obecnej niepewności na to, aby wojna wybuchła o kilka tygodni później. Warunki ks. Bismarcka nie usuwają głównych powodów protestu angielskiego, lecz owszem zaostrzają je, zakreślając zaborowi Rossyi w Azyi daleko szersze granice i zostawiając Rossyi zupełnie swobodne ręce co do kosztów wojennych. W warunkach tych uderza głównie to, że Turcya nie wchodzi w żadną kombinacyę, że uważana jest za nieistniejącą. A przecież Turcya nie na to podpisywała traktat sanstefański, żeby w miesiąc potem stracić jeszcze Erzerum, a przecież Turcya lubo pokonana i zalana wojskiem rossyjskiem posiada jeszcze dość sił, ażeby wznowić wojnę. Niema wątpliwości, że Turcya uległaby zaraz Rossyi na polu walki, ale wobec naprężonych do najwyższego stopnia stosunków między Anglią a Rossyą, sam fakt wznowienia walki pod murami Stambułu byłby dla pokoju europejskiego katastrofą. W kilka dni po wymówieniu wojny Rossyanie staliby w Konstantynopolu, a admirał Hornby, nie czekając na formalne wypowiedzenie wojny, powitałby tam Rossyan stosownie do otrzymanych instrukcyj. Kongres zwołany i obradujący na podstawie warunków wrzekomo przez ks. Bismarcka postawionych byłby po prostu zdany na łaskę Turcyi, tej samej Turcyi, na którą wcale nie zważano, rozszerzając granice zaborcze w Azyi. Byłby to zatem kongres mało obiecu-

---

Alojzy Feliński.

VI.

Bardzo pięknie, mądrze i skromnie wykłada zaraz w drugim liście Feliński Rudzkiemu, w jaki sposób godzi mu się tłómaczyć pochlebne wyrazy przyjaciół: „Mój Rusiu! sam nie wiedziałem, jak miałem przyjąć tyle oświadczeń przyjaźni, szacunku, czułości, które w bardzo wielkich pakach od tylu was odebrałem. Gdybym je wziął za żarty, tobyście się może gniewali, a gdybym im wszystkim zupełnie uwierzył, tobyście się pewno śmieli. Cóż tedy robić było, kiedy szło o reputacyę tylu tak słusznych ludzi? Wolałem raczej powziąć o sobie opinię nadto dobrą, aniżeli o was nadto złą. Wreszcie złożyłem wiele na waszą przyjaźń, wiele na moje oddalenie. Oboje to zawsze inaczej wystawia rzeczy, aniżeli są w samej istocie. To powszechnie zdaje nam się dobre, czego już nie ma. Pan Jan chwali teraz L..., którego dość dawniej nie lubił, dlatego podobno, że umarł, a mnie czy nie dlatego, że już nie jestem przy nim.... Wada to jest serca ludzkiego, od której mało kto podobno wyjęty. Mógłże się spodziewać Wolter, odbierając od króla pruskiego najczulsze listy, że potem skończywszy najśliczniej z tym swoim Salomonem, będzie musiał napisać:

On m'a dit: je vous aime, et j'ai cru comme [*un sot,*
Qu'il y avoit quelque sens attaché à ce mot.

Widać z powyższych uwag, że autor znał świat, że wiele widział a obdarzony darem spostrzegawczym, korzystał z nabytego doświadczenia, które w nim nawet wyrodziło pewien sceptycyzm, bo mówi dalej: „Wierz mi, kochany Rusiu, że im więcej w ciągu życia swojego poznaje się królów, panów i kobiet, tembardziej staje się człowiek niedowierzającym...“ Ale, zaledwie napisawszy te słowa, już snać zmiarkował, że za daleko posuwa niedowiarstwo, że może niem urazić szczerze dla siebie przywiązanych ludzi — osłabiając więc wrażenie, jakieby wywrzeć mogło poprzednie zdanie, zapewnia, że w tym razie nie poddaje się powątpiewaniu. „Mógłżebym się — dodaje — pozbawiać jedynej słodyczy, która mi zostaje w przyjaźni waszej?“

Na uprzejme zaprosiny odwiedzenia państwa Tarnowskich odpowiada Feliński dowcipnie: „Chcąc utrzymać reputacyę, jaką powiadacie, że mam w Dzikowie, wypadałoby mi do was nie przyjeżdżać. Wiele zapewne na tem stracę, że dam się zblizka widzieć, ale ja wolę, żebyście mnie więcej kochali a mniej chwalili. Przyjadę więc i będę miał najsłodszą rozkosz uściskania prawdziwych przyjaciół.“

Nie potrzebowalibyśmy tych pięknych słów dla dowiedzenia się, jak powszechnie poważano i kochano Felińskiego; zgadzają się na to jednogłośnie wszystkie źródła, a wielbiciele poety, których znał Kraszewski (*Wspomnienia Wołynia* i t. d.), opowiadali, „że miał w sobie coś okazującego wyższość umysłową, jaka tylko ludziom niepospolitym jest dana.“

Pod koniec tego listu na pół polskiego, na pół francukiego, wypowiada autor zdanie swoje w kwestyach edukacyi, przyklaskuje mniemaniu, że ludzie nie są niczem z natury a stają się wszystkiem przez wychowanie, zbija wreszcie obawy Rudzkiego, który pełniąc tymczasowo obowiązki nauczyciela młodego Tarnowskiego, uważał, że jest mało pożytecznym i w stosunku do rodziców ucznia zawisłym, przedstawia mu, że przebywa w domu, gdzie go umieją cenić, sądzą zaś o nim nie wedle tego, czem jest chwilowo, lecz czem był niedawno, i czem kiedyś być może.

Pędząc swobodne dni na łonie kochanej rodziny, żałuje tylko Feliński niekiedy, że nie może z przyjaciołmi „*metafizykować*...“ „Dostałem właśnie — pisze raz do Rudzkiego — *Emila* Roussa, czytam go z uwagą, tysiąc rzeczy znajduję w nim wybornych, tysiąc myśli nad nim mi przychodzi, ale komuż je powiedzieć? któżby je zrozumiał, a nadewszystko któżby mi rozsądnie zaprzeczył?“

Zapewne, nie mógł żądać, aby młodociana siostra dotrzymywała mu kroku w dyspucie o człowieku w stanie natury — ale że mu niemało umilała sielskie pożycie, wskazują słowa listu, pisanego 7 listopada roku 1795 do Wyszkowskiego: „Prawda, że najlepszy jest list bez nudnych oświadczeń, bez płaskich bufonad, donoszący poprostu o tem, co może przyjaciela interesować, i takim jest właśnie twój ostatni. Winszuję ci, że jesteś spokojnym.... Ja równie spokojny, jak i ty, mieszkam w tym domku, który widziałeś, z matką i siostrami. Czem jest twój wuj dla ciebie, tem moja Emilka dla mnie. Bawimy się z nią tak, jak tylko można bawić się na wsi...“

Aż do roku 1796 przebywał Feliński razem z matką w dziedzicznym majątku rodziny, wołyńskim Wojutynie; odtąd wziął się do gospodarstwa na własną rękę. Donosi o tem Wyszkowskiemu pod dniem 15 listopada r. 1796 z uczuciem nieukrywanej radości: „Od kontraktów zostaję gospodarzem na swojem. Książę Jabłonowski wypuścił matce mojej w procencie od 70 tysięcy dwie wsie Klepacze, które daleko więcej czynią, niż ten procent; ja tedy będę ich arendarzem i będę dopłacał księciu kilkanaście tysięcy na rok. Oprócz tego wypuszcza mi matka małą i nieintratną wioseczkę w Polesiu, z której jednak bardzo kontent jestem. Będę w niej gospodarował *à la dziedzic*, to jest mając wzgląd na dal, a spodziewam się znaleźć tam dosyć zatrudnienia przyjemnego i nieprzyjemnego, dosyć wygody i zupełną spokojność.“

W liście tym przebija się wcale niedwuznacznie raczej usposobienie literata i poety, niż gospodarza. Marzy on tylko o wynikających z jego nowego stanu ciągłych podróżach, rokujących mu wiele rozmaitości i wrażeń, jakich nie kosztował w cichym Wojutynie. „Tak dzieląc mój czas, mówi, na mieszkanie w Klepaczach, w Osowie i w Wojutynie, na przejażdżki czasem do Lwowa, do Zasławia, nie rozumiem, żebym się nudził, a jeśli to się zdarzy, to będzie moja wina...“

Jak widzimy dzierżawca trzech wiosek, improwizowany gospodarz, myśli o wszystkiem, więcej, niż o gospodarstwie, sądzi, że na jego wycieczkach do Wojutyna i Lwowa nie ucierpi zarząd dóbr, wymagający ciągle bacznego oka.

W miesiąc później znacznie już poważniej zapatruje się na swoje obowiązki; czuć w nim już więcej gospodarza, choć gospodarza-dyletanta. Z górnych sfer poezyi schodząc na niziny prozaicznej rzeczywistości, przyznaje, co odgadł przyjaciel, „że teraz więcej dba o pieniądze, aniżeli dawniej“; rzecz

jący a powaga areopagu europejskiego wiele by na nim ucierpiała.

Rada państwa.

‡ **Wiedeń**, 15 kwietnia. *(Koresp. Gazety Lwowskiej).* Podaję wam niektóre daty z ostatniego okresu posiedzeń Rady państwa, który trwał od dnia 10 stycznia do dnia 12 kwietnia. Okres ten pod względem liczby posiedzeń przewyższył jeszcze okres poprzedni, nie dorównywa mu przeto żaden z okresów całej tej sesyi, która jest ósmą z kolei i trwa już od listopada r. 1873, ani też żaden z okresów sesyj dawniejszych. Podczas gdy okres od dnia 4 września do dnia 2 grudnia r. z. osiągnął niezwykłą liczbę 60 posiedzeń, mianowicie 51 posiedzeń Izby niższej, 7 posiedzeń Izby wyższej i 2 posiedzenia delegacyi austryackiej, odbyło się w krótszym czasie od dnia 10 stycznia do dnia 12 kwietnia r. b. 52 posiedzeń Izby niższej, 6 posiedzeń Izby wyższej i 8 posiedzeń delegacyjnych, razem przeto 66 posiedzeń; a dla należytego ocenienia tej natężonej pracy parlamentarnej dodać jeszcze trzeba, że posiedzenia bywały znacznie dłuższe niż zwykle i że ciągłość tej pracy doznała dwukrotnie przeszkody, raz w skutek dymisyi gabinetu, drugi raz w skutek śmierci arcyksięcia Franciszka Karola.

Skład obu Izb, jak i delegacyi austryackiej do spraw wspólnych w okresie ostatnim nie wiele się zmienił. Zmiany w gronie polskich członków tych ciał, są następujące: Umarł członek Izby wyższej dr. Józef Dietl, po którym krzesło jeszcze nie zajęte; zasiadł wprawdzie w Izbie tej Ludwik hr. Wodzicki, ale powołanie jego datuje się jeszcze z okresu poprzedniego; w Izbie niższej złożyli mandaty pp. Wereszczyński i Czerkawski Julian, zasiedli zaś pp. Benc (w miejsce Jana hr. Tarnowskiego), Hausner (w miejsce p. Wereszczyńskiego), Roman Włodek (w miejsce p. Hoszarda), Artur hr. Gołuchowski (w miejsce p. Jul. Czerkawskiego). W delegacyi Konstanty książę Czartoryski, obrany pierwotnie tylko członkiem-zastępcą, został następnie obrany rzeczywistym członkiem w miejsce p. Schmerlinga; p. Jaworski zaś, pierwotnie członek zastępca, zajął miejsce członka rzeczywistego p. Smolki, który już w okresie poprzednim złożył był mandat poselski, a więc i delegacyjny. (Polscy członkowie delegacyi są: Ks. Czartoryski, Chrzanowski, Czerkawski Euzebinsz, Dunajewski, Grocholski, Jaworski, Kabat, Smarzewski; zastępcy: Rylski i Mendelsburg).

Aby krótko streścić działalność naszych reprezentantów w wszystkich tych ciałach ustawodawczych, wyliczamy ich przemówienia. W Izbie wyższej ks. Czartoryski wśród rozpraw ogólnych nad budżetem zastrzegł się przeciw późnemu wnoszeniu budżetu z Izby niższej, co pozbawia Izbę wyższą czasu do wykonywania prawa współdziałalności rzeczywistej w uchwalaniu finansów. W Izbie niższej p. Bodyński przemawiał raz w sprawie podwyższenia cła od nafty zagranicznej, a przeciw opodatkowaniu nafty galicyjskiej. Dr. Czerkawski Euzebi trzykrotnie głos zabierał: w ogólnej dyskusyi budżetowej odpowiadał na wycieczki Naumowicza o ucisku języka ruskiego; w dyskusyi szczegółowej przekonywająco, ale napróżno bronił pozycyi wniesionej przez rząd jako wynagrodzenia za nieotwarcie czwartego gimnazyum we Lwowie; wśród obrad nad ustawą kwaterunkową z pewnym skutkiem domagał się mniejszego rygoru w ocenianiu kwalifikacyi budynków przeznaczonych na koszary nieskarbowe. Dr. Dunajewski w szczegółowej dyskusyi budżetowej wygłosił zastrzeżenie przeciw imputowanemu Galicyi obowiązkowi zwrotu subwencyi skarbowej na rzecz funduszu indemnizacyjnego. Dr. Dworski uzasadniał swój wniosek o zmianę rozporządzenia ministeryalnego z dnia 3 maja r. 1850 w sprawie stempli i opłat przy zmianie własności nieruchomej. P. Dzwonkowski przemawiał raz o podwyższeniu cła od nafty zagranicznej. Dr. Grocholski dwukrotnie przemawiał wśród obrad nad traktatem o związku handlowo-celnym z Węgrami, domagając się z skutkiem przepisu o zaprowadzeniu taniej soli bydlęcej, który to przepis jednak Izba wyższa odrzuciła; po raz trzeci zabrał głos wśród obrad nad ustawą kwaterunkową w interesie równouprawnienia duchownych z osobami cywilnemi co do wolnego od kwaterunku mieszkania. P. Hausner także trzykrotnie przemawiał: w szczegołowej dyskusyi budżetowej napróżno bronił wyższej pozycyi na cele kultury krajowej, tudzież wskazywał upragnione ulepszenia w dziedzinie centralnej statystyki administracyjnej, a wśród obrad nad ustawą kwaterunkową przeprowadził równouprawnienie prywatnych z publicznemi zakładami leczniczemi i dobroczynności. Dr Kamiński trzykrotnie przemawiał wśród rozpraw o kwaterunkach, w dyskusyi ogólnej zaznaczając sprzeczność ustawy z §. 18tym statutów krajowych, a w dyskusyi szczegółowej bez skutku wnosząc poprawki w duchu powiększenia wynagrodzenia z skarbu. Najczęściej, bo piętnaście razy zabierał głos p. Krzeczunowicz; poraz pierwszy wśród obrad nad taryfą celną, popierając wniosek Scharschmida, proponujący średnią drogę między rządowym a komisyjnym wnioskiem co do oclenia kawy; po raz drugi wśród szczegółowych rozpraw budżetowych, popierając rezolucyę Proskowetza, zmierzającą do wyższego opodatkowania piwa; po raz trzeci i czwarty wśród obrad nad ustawą kwaterunkowa, napróżno domagając się wyraźnego przepisu, że przy zwinięciu koszar prawa z tytułu kontraktów pozostają nienaruszone, tudzież przepisu, że dopłaty do niedostatecznych z skarbu wynagrodzeń będą na mocy osobnej ustawy rozkładane na całe państwo; jedenaście razy zaś przemawiał wśród obrad nad ustawą o osobistym podatku dochodowym, wnosząc rozliczne poprawki. Hr. Mieroszowski zabrał głos wśród szczegółowych obrad budżetowych przeciw ustępowi w specyalnem sprawozdaniu Süssa o etacie ministerstwa oświecenia, zmierzającemu do zniesienia nauki dziejów ojczystych po galicyjskich szkołach średnich. X. Ruczka przemawiał raz w sprawie reorganizacyi biskupstwa krakowskiego. Dr Weigel dwukrotnie występował: raz w wspomnionej codopiero sprawie wśród szczegółowych rozpraw budżetowych, drugi raz wśród obrad nad ustawą kwaterunkową, żądając z skutkiem zaspokajającego oświadczenia rządu co do znaczenia pewnego paragrafu. W delegacyi do spraw wspólnych przemawiał raz dr. Grocholski o skutecznem rozwiązaniu kwestyi wschodniej przez rozwiązanie kwestyi polskiej; dr. Dunajewski zaś w sprawie energicznego zapobiegania chorobom zaraźliwym, zagrażającym z pobojowisk bułgarskich. Wszystkich razem przeto przemówień polskich było 38.

Do działalności naszych reprezentantów w Radzie państwa nal ży także interpelacya o sprawie wschodniej z zapytaniem, czy kongres europejski zajmie się także sprawą polską.

W okresie posiedzeń, o którym tu mowa, oprócz budżetu i projektów załatwionych przez delegacye nie przyszła do skutku w obu Izbach żadna ustawa ważniejsza. Do stanowczo załatwionych należą: ustawa o fideikomisie imienia Baworowskich; o prowizoryum w sprawach składających się na ugodę z Węgrami; o zwolnieniu pożyczki 6.500.000 złr. na regulacyę Dunaju od stempli i opłat; o pomnożeniu miedzianej monety zdawkowej; o sprzedaży kilku nieruchomości skarbowych w Lublanie; o wywłaszczaniu gruntów pod drogi żelazne; o przedawnieniu podatków; o przekazaniu deputacyom regnikolarnym sprawy długu 80-milionowego. Z ustaw uchwalonych przez delegacye najważniejsza o nadzwyczajnym kredycie 60-milionowym na wypadki nieprzewidziane. Oprócz budżetu wspólnego i spraw należących do ugody pozostają niezałatwione: projekty odnoszące się do reformy podatkowej; procedura cywilna; ustawa karna; projekt o pogodzeniu ustaw zasadniczych z tąż ustawą; ordynacya subhastacyjna; trzy projekty o zapobieganiu chorobom zwierzęcym; o zakupieniu dolno-austryackich dróg żelaznych na rzecz skarbu; o przedłużeniu prawomocności ustawy z r. 1867 o sile zbrojnej; ustawa o karaniu niestawania pod chorągwią. Wymieniliśmy tu tylko ważniejsze. Do niezałatwionych wniosków samoistnych należy dr. Dworskiego projekt ustawy o zmianie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 3 maja r. 1850 o stemplach i opłatach przy zmianie własności nieruchomej.

Podajemy mowę p. **Krzeczunowicza**, mianą w Izbie deputowanych podczas rozpraw podatkowych:

Panowie! Jakie w zasadzie są moje o osobistym podatku dochodowym zapatrywania, już wam wiadomo. Jeśli jednak podatek ten koniecznie już ma być zaprowadzony, zdaje mi się, iż wypadałoby ułożyć go tak, żeby przynajmniej z słusznością się nie rozmijał i żeby skarb zarazem miał widoki skutków. W dzisiejszej formie projektu są dla skarbu te tylko widoki skutków, że na rozpisanie tego nowego wydatku wydamy mniej więcej milion. Ubolewam, że wniosek projektu rządowego nie polega na innych zasadach i że rząd, goniąc za popularnością, tak sformułował swój wniosek, iż reprezentacya ludności nie może go należycie poprawić. Ponieważ zapadła już w wysokiej Izbie uchwała, że dochód nie przechodzący 600 zł. ma być wolny od podatku, mniemam, iż na resztę klas dochodów wypadałoby rozłożyć stopy jednostkowe tak, żeby ztąd był większy dla skarbu skutek. Obstaję przy wniosku moim, stawionym na 287mem posiedzeniu, przy moim wniosku zasadniczym, i proszę wysoką Izbę, aby go przyjęła. Wniosek ten brzmi:

„Wysoka Izba zechce uchwalić: „Zwraca się §. 5ty komissyi z poleceniem, aby go przeobraziła na tej zasadzie, by co do klas dochodów aż do 1500 zł. zachodziła degresya, co do klas zaś ponad 1500 zł. aby nie było progresyi.“

Dawniej przekazała wysoka Izba komisyi wszystkie wnioski, nie tworząc pewnej zasady; ja dziś proponuję jedną zasadę, wedle której skala najłatwiej da się ułożyć. Sporządziłem też kilka skal i rozdzieliłem między niektórych panów.

Komisya przedstawiła nam skalę matematycznie ułożoną, co więcej, potrzeba było figur geometrycznych, aby za pomocą nakreślonych linij i t. p. udowodnić, że skala ta dobra. Zajmowano się gdzieindziej także podobnemi ustawami, nie myśląc jednak o liniach matematycznych, lecz o względach ekonomicznych, finansowych i słuszności. Komisya dowodzi konieczności progresyi faktem następującym, który uważa za argument arcytrafny *(czyta)*: „Przyczyna polega na fakcie, że z różnych co do ilości dochodów używa się bardzo różnej kwoty na opędzenie tych potrzeb, których zupełne lub przynajmniej ile możności zupełne zaspokojenie u każdego z osobna jest nietylko interesem tejże osoby, lecz także ogółu, gdyż mają na celu utrzymanie i zachowanie przy zdrowiu, a nawet ile możności postęp w kulturze co do indywiduum i co do rodzaju — jak się wyrażają fizyologowie.“ Komisya nazywa to argumentem arcytrafnym, choć nawet kilku panów, którzy zajmowali się tą umiejętnością, nie uważają go za trafny. W wielu państwach także nie uznano go za trafny, bo wogóle nie zaprowadzono progresyjnego podatku.

Przypatrzywszy się wielkim państwom, mającym powszechny podatek dochodowy, t. j. Anglii i Prusom, zobaczymy, że tam właściwie niema progressyi, lecz jest regresya na korzyść klas niższych, w Anglii od 200 czy 300 funtów ku dołowi, w Prusiech od 1500 zł. czyli 1000 talarów ku dołowi. Tam przeto powodowano się względami ludzkości co do ubogich. Zasada progresyi głównie tem jest broniona, że im więcej kto ma dochodu, tem więcej, a to nie tylko stosunkowo, lecz progresyjnie więcej, zdolny ponosić ciężaru. Ale na tej pobudce, panowie, w praktyce nie można zbytecznie polegać, zwłaszcza że w praktyce rzeczywistej czysty dochód w ogólności się nie przejawi. Przypatrzywszy się co do oszacowania czystego dochodu ustawom wielkich dwu państw, które codopiero wymieniłem, przekonamy się, że w Anglji dochody ulegające oszacowaniu są podzielone na różne części; fasye służą za podstawę; ale i dla urzędników szacunkowych są pewne reguły; tak n. p. co do dzierżawców przyjmuje się pewien procent ceny dzierżawnej za czysty dochód, i nie wolno przyjmować mniejszej kwoty jako czysty dochód, jakikolwiekby on zresztą był. A więc oblicza się i opodatkowuje nie rzeczywisty dochód, lecz przyjęty w ustawie. W Prusiech zaś niema fasyj, komisya szacuje. A czy sądzicie, że trafia rzeczywisty czysty dochód? Rzecz oczywista, że chyba w rzadkich wypadkach może go trafić. A potem idzie reklamacya, która rzadko skutkuje, bo faktów przywiedzionych przez reklamującego trzeba dowodzić, co jest niezmiernie trudno. Macie więc panowie dowód, że nie można nosić się z myślą wyśledzenia ściśle czystego dochodu; można tylko przybliżony szacunek mieć na oku, przy którym mogą zachodzić większe jeszcze błędy, niż przy szacowaniu poszczególnych przedmiotów dla podatku przedmiotowego. Łatwo sobie wyobrazić, że ci, którzy posiadają kapitały a potrafią je ukryć, będą niżej oszacowani, że natomiast ci, których dochód ma znaki widzialne, a więc szczególniej właściciele gruntów i domów, będą zaliczeni do klas wyższych, co znaczy, że często oszacuje się ich ponad rzeczywisty dochód. Otóż macie tedy nierówność w oszacowaniu, która przez progresyę w podatku będzie jeszcze spotęgowaną.

Trzeba mi porównać skalę projektowaną przez komissyę z skalą, któraby wynikła z mojej zasady. Obliczyłem skale wedle mojej zasady wraz z ich rezultatami w dwu kierunkach. W pierwszej skali jest degresya właśnie taka, jaka zachodzi w Prusiech; do dochodów ponad 1500 zł. stosuje się stopa 3-procentowa od jednostki podatkowej, a niżej 1500 zł. aż do 600 zł. schodzi stopniowo do $1\frac{1}{2}$ %. Jako podstawy do obrachowania jednostek podatkowych użyłem tego samego podziału opodatkowanych na klasy, który przyjęła teraz komisya, i dochodzę do liczby jednostek 18.250,000, a do stopy podatkowej $82\frac{1}{5}$ ct. od jednostki. Druga skala moja inaczej jest skombinowana, aby uczynić ją może przyjemniejszą zapatrywaniom liberalniejszym. Degresya schodzi od 3% do 1%; klasa najniższa zaczyna się od sześciu jednostek podatkowych czyli od 1%, liczba jednostek wzrasta aż do 1500 zł., gdzie podatek wynosi 3%. Wedle tej skali liczba jednostek podatkowych wynosi 17.200,000, a stopa podatkowa $87\frac{1}{4}$ ct. od jednostki, podczas gdy wedle wniosku komissyi liczba jednostek obrachowana jest na 10.790,000 zł., a stopa podatkowa wynosi 1 zł. 39 ct. Wedle wniosku komissyi przeto przypadłoby w klasach najwyższych, t. j. tam, gdzie jednostka ma wynosić 3% średniego dochodu, 4 zł. 17 ct. na każde 100 zł. dochodu; wedle jednej zaś z moich skal przypadałoby 2 zł 46 ct., wedle drugiej 2 zł. 41 ct. Nadmieniam jednak, że wszystko to opiera się na przypuszczeniu, iż trafna byłaby liczba dowolnie przyjęta przez panów z komissyi jako suma ulegających podatkowi dochodów, i że sprawdziłyby się takze liczby opodatkowanych przydzielonych również dowolnie do klas poszczególnych. Możecie atoli być pewni, że raczej sprawdzi się połowa przyjętej sumy dochodów, a wtedy przekonacie się, że dla osiągnięcia 15-milionowego kontyngensu podatkowego trzeba będzie, wedle wniosku komissyi, nałożyć na klasy najwyższe podatek 18-procentowy; a to znów tylko w razie niezażądania więcej jak 15 milionów. Ale potrzeby nasze rosną, a ponieważ, mając zwierzę juczne, które takiemi można obarczać ciężarami, dąży się też do obarczania go jaknajwiększego, przeto łatwo każdy sobie wyobrazi, do jakichto procentów podatkowych dojść możemy.

Krytykowano dawny podatek dochodowy że 10-procentowa stopa jest niesłychanie wielka, a ztąd demoralizująco oddziaływa. A cóż teraz czynicie, panowie? W klasach wyższych i najwyższych czynicie to samo. Narażacie się na niebezpieczeństwo, że w klasach najwyższych będzie stopa 7 — 8, a może nawet 10-procentowa, a to gorzej jeszcze oddziała od dawnego podatku dochodowego, bo

---

to bardzo naturalna, bo oczywiście „na nowe gospodarstwo wszystkiego mu potrzeba.“ Ażeby mieć przyzwoite mieszkanie, wystawił sobie w Osowie dworek mały wprawdzie, mniejszy niż w Wojutynie, ale nie dziw, że jemu wydaje się wygodniejszy, skoro go sam stawiał. Jeszcze budowa nie była skończoną a już zamieszkał jeden pokój, jak się zdaje późniejszą swą pracownię, doprawdy niezbyt wygodny, jeśli wiernym jest opis Kraszewskiego we *Wspomnieniach Wołynia*: „Gabinet ten ma jedno okno, drzwi szklanne na ogród, jest zimny, długi i smutny, trochę go tylko ożywia kominek Nad kominem, jest jakby wydarty ze stereotypowej edycyi Didota portret czyli biust uwieńczony a raczej tłusta karykatura Wirgiliusza...“

Na tym domku chciał Feliński wypisać, co Ariost wypisał na swoim: „*Parva, sed apta mihi, sed nulli obnoxia, sed non sordida* (mały, lecz wygodny dla mnie, lecz nie zawadzający nikomu, nie brudny); tylko nie mógłby dodać: *parta meo sit tamen sera domus* (moim groszem nabyty, oby mi służył w najpóźniejsze lata), gdyż koszt na budowę łożyła matka. Chcąc nie chcąc musiał z jej szczodrobliwości korzystać, gdyż Osowa była lichą wioszczyną, Klepacze wprawdzie liczyły się do intratniejszych majątków, ale na nieszczęście zboże nie płaciło.

Pierwszą miejscowość, jako swoją siedzibę, gdzie oprócz domku posiada „ogródek i książki“, charakteryzuje kilkoma słowy: „Jestto wioseczka, mająca tylko ośm (!) dusz męzkich, ma rzeczki, gaiki i wiele położeń romansowych... ale — chleba mało...“

Że otoczenie Osowy jest istotnie romantyczne, że włość ta godną stać się rezydencyą poety, o tem świadczy szczegółowy opis Kraszewskiego. Osowa położona jest piękniej nad inne okolice poleskie. Dwór stoi na wzgórku nad przepływającą w dolinie rzeczką Bereżanką, nad którą rozrzucone są stare olchy. Na lewo gaj z dębów, klonów i lip starych, cudnie zasłania niemiły (?) widok na sosnowe lasy. Na prawo aż do młyna i stawu ciągnie się wieś, wśród której stara cerkiewka ocieniona drzewami się wychyla. Wszystko to rysuje się na oddalonem tle lasów. Z tylnej części domu widać także wśród trzebieży wieś Kidry, wzgórza, laski, pola a wreszcie las, opasujący każdy widok poleski.

Osowa tylko o dwie mile jest odległą od Dąbrowicy, miasteczka położonego nad Horyniem a wyniesionego właśnie wówczas do godności powiatowego miasta. Musiał je Feliński dość często odwiedzać, zasiadając w sądzie powiatowym, albowiem podczas gdy chorował w Klepaczach, „obywatele na walnym kongresie w Żytomierzu włożyli na niego ten poważny urząd.“

Gdy się o tem dowiedział powracający do zdrowia poeta, nasunął mu się na pamięć dwuwiersz Woltera:

Peutêtre, qu'un Virgile, un Cicéron sauvage,
Est chantre de paroisse, ou juge de village.

Reminiscencya ta nie zdradza bynajmniej literackiej pychy. „Nie mam ja — mówi — tyle miłości własnej, żebym się miał za Wirgila, nawet *dzikiego*, ale nie chciałbym być przez całe życie sędzią ziemiańskim.“ Chodziło mu, jak widać o to, aby urzędowanie w miasteczku nie odrywało go zanadto od „książki i gospodarstwa.“

---

dawny podatek dochodowy nie godził w własność gruntową i w dochody z domów, które i tak już ciężko są obarczone realnemi podatkami. Dawny podatek dochodowy raz był odmierzony dla dochodów z akcyj i z rent, a teraz dawny podatek ma pozostać dla towarzystw akcyjnych i dla wielu rent na tej samej wysokości i dodany będzie nowy podatek, a więc nierówność i niesprawiedliwość będzie jeszcze większa. Dla tego nie podzielam zdania pana prezesa, że można spodziewać się większej równości w opodatkowaniu (brawo! brawo! z prawicy;) dowiodłem już, że niema równości, lecz jest większa nierówność.

Panowie! Nowy ten podatek dochodowy ma być zastosowany do własności gruntowej, budynków i towarzystw akcyjnych, które wszystkie i tak już bardzo są obarczone podatkami przedmiotowemi. Rozpatrzmy się, jak logicznie i słusznie inne państwa sobie postąpiły. Anglia nałożyła na wszelkie dochody podatek dochodowy, innego podatku przedmiotowego prawie wcale tam niema; mały dawny podatek gruntowy i budynkowy nic nie znaczy. Możnaby przeto i tam poddać dochody z własności realnej powszechnemu podatkowi dochodowemu, a jednak nie uczyniono tego w tej mierze, w jakiej my wedle wniosku komissyi będziemy musieli uczynić. Przypatrzmy się także Prusom. W mojem sprawozdaniu, jako referent mniejszości, już powiedziałem, że mamy w Austryi podatek gruntowy $2^1/_5$ razu tak wielki jak w Prusiech, t. j. licząc z morga; gdy atoli weźmiemy na uwagę czysty dochód, różnica będzie jeszcze większa, bo rzecz oczywista, że w państwie pruskiem dochód z morga jest większy. Przywiodłem dalej, że u nas podatek budynkowy jest od głowy trzy razy tak wielki jak w Prusiech. Tam przeto można było poddać dochód z gruntów i domów podatkowi dochodowemu także, bo ten podatek wraz z podatkiem budynkowym i gruntowym jest mniejszy, niż u nas sam podatek przedmiotowy. Mamy jeszcze trzecie w Europie państwo, które zaprowadziło podatek, dochodowy, t. j. Włochy, których ustawę teraz właśnie podczas ponownych obrad komisyi nad §. 5tym studyowałem. We Włoszech wielki jest podatek realny, prawie tak wielki jak u nas. Cóż uczyniono w Włoszech? Nie chciano zniżyć podatku gruntowego i budynkowego, ale za to rozpisano podatek dochodowy tylko na resztę dochodów, tak, że jest teraz z jednej strony podatek realny, z drugiej strony podatek z mienia ruchomego; nie ma tam podwójnego opodatkowania, bo we Włoszech postępują logiczniej i słuszniej niż u nas. W Włoszech starano się nie opodatkowywać dwa razy jednego dochodu; tak n. p. nie ma tam też podatku od akcyj. To porównanie stosunków włoskich z naszemi przeprowadzę jeszcze dalej. (Prezes: Muszę już zwrócić uwagę mowcy, że tu nie dyskusya ogólna, lecz szczegółowa nad §. 5tym.) — Mowca: Wszakżeż dowodzę, że progresya jest nie na miejscu. — P. Neuwirth: Wszystko to niewątpliwie należy do §. 5go! — (Prezes: Bardzo proszę, mam sprawę z mowcą, nie z kim innym). Suma podatku z mienia ruchomego w Włoszech mało się różni od podatku realnego; u nas natomiast suma podatku realnego wynosi 60 milionów, podatek zarobkowy i dochodowy razem 28 milionów, a więc ani połowy tamtego; na domiar jeszcze część dawnego podatku dochodowego ma być przeniesiona na wszystkich opodatkowanych, a więc też na płacących podatek gruntowy i budynkowy. Nadto we Włoszech aż do r. 1864 nie było minimum wolnego od podatku, dopiero w r. 1867 zaprowadzono je na podstawie doświadczeń, i to tylko aż do 400 lirów. Dochód od 400—500 lirów opodatkowany z małą degresyą, dochody po nad 500 lirów są równo opodatkowane. Bo miano tam na oku skuteczność dla finansów i rządzono się słusznością i sprawiedliwością; prawda, u nas inaczej na to się zapatrują.

Panowie! Przedstawiłem wam wysokość stopy podatkowej, któraby przypaść mogła na klasy wyższe przy projektowanej przez komisyę progresyi. Godzi się jednak spodziewać, że uchwaliwszy kontyngens podatkowy a mając na pamięci także procenty podatkowe, będzie się rządziło poczuciem sprawiedliwości i nie wyśrubuje się tych procentów zbyt wysoko, a wtedy rezultat tego podatku będzie bardzo szczupły. Lepiej przeto nie posuwać się teraz w tej progresyi zbyt daleko, bo do tego czas jeszcze w przyszłości, ale cofać się w niej w przyszłości będzie bardzo trudno. Uchwaliliśmy już znaczne minimum wolne od podatku; narażając zaś rezultat tego podatku więcej jeszcze na szwank przez projektowaną progresyę, popełnimy błąd, przed którym już w dyskusyi ogólnej przestrzegałem. Najlepszą mojem zdaniem zasadą takiego podatku jest degresya dla klas najniższych ze względów ludzkości, a równy procent dla reszty klas, począwszy od tych, od których zaczyna się zamożność, aż do najwyższych. Za ową degresyą przemawia i to jeszcze, że w klasach niższych o wiele łatwiej oszacować prawdziwy, rzeczywisty dochód, niż w klasach wyższych, co do których łatwo popaść w błędy, a to nietylko na ich korzyść, lecz często także na ich niekorzyść. (*Brawo! brawo! z prawicy).*

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rossyjskie plany wojenne).

Z korespondencyi przysłanej dziennikowi *Journal des Débats* z Petersburga wyjmujemy następujący ciekawy ustęp: „Mamy się na baczności przed nową wojną, w której nieprzyjaciel mógłby nam szkodzić, podczas gdy my nie moglibyśmy się mu odpłacić pięknem za nadobne. Ta okoliczność wypadająca wyłącznie na naszą niekorzyść przyprowadza do rozpaczy tutejszych patryotów, którzy napróżno starają się wynaleźć jakikolwiek środek przeciw takiemu stanowi rzeczy, wypływającemu z geograficznego położenia W. Brytanii w połączeniu z jej siłą moralną. Dotąd zajmowano się dwoma planami oporu, które w każdym razie nie będą tak łatwe do przeprowadzenia, jak z początku mniemano. Najprzód miano na oku wyprawę do Indyj, której celem byłoby zbuntowanie ludów podległych Anglikom, następnie mówiono o zorganizowaniu floty statków krążących a nawet korsarskich, celem zniszczenia handlu angielskiego. Plan ekspedycyi do Indyi zajmował w wysokim stopniu wszystkie umysły przez kilka dni; rozeszła się nawet pogłoska, że już zostało mianowanych trzech generałów, którzy mają dowodzić tyluż kolumnami i że bohaterowie z Szybki i Serbii mają dowieść swoich zdolności na tym nowym terenie. Dzienniki codzienne podawały już plany całkiem gotowe i zastanawiały się nad drogami, któremi należy maszerować, objaśniając je mapami geograficznemi; w ogóle zadanie zdawało się już być rozwiązanem, gdy naraz przypomniano sobie, że ludność wroga Anglikom jest muzułmańską, że zatem nie można wcale liczyć na jej ochotę walczenia przeciw własnym braciom. To „odkrycie“ zniweczyło wszystkie nadzieje, jakie powzięto pod tym względem, a wtedy też weszła na porządek dzienny kwestya prawa korsarstwa i użycia okrętów krążących (*croiseurs*). Tylko mało głosów miało odwagę mówić otwarcie o zorganizowaniu korsarstwa wbrew przepisom traktatowym, a jeśli mówiono o tem, to tylko z wielką ostrożnośsią jako o najostateczniejszym środku, którego wymagać może konieczność własnej obrony. Natomiast okrężniki stały się od razu bardzo popularnemi a propaganda tego przedsięwzięcia nie ograniczała się na artykułach dziennikarskich. Prywatne stowarzyszenie dla poparcia żeglugi rzeczonej uważało sobie za obowiązek wziąć czynny udział w rozwiązaniu tej kwestyi. W tym celu zebrało się na nadzwyczajne posiedzenie i postanowiło otworzyć subskrypcyę dla pozyskania potrzebnych sum na zbudowanie nowych statków krążących. Wysłało nawet deputacyę do w. księcia następcy tronu z prośbą, aby stanął na czele przedsięwzięcia, a ta inicyatywa patryotyczna znalazła wszędzie entuzyastyczne przyjęcie. Środkowi temu nie można nic zarzucić i zdawało się, że tym sposobem będzie można ugodzić w najdotkliwszą stronę W. Brytanii, to jest w jej interesa handlowe. Przy pomocy zwykłych okrętów zamienionych na okrężniki i przy funduszach zebranych przez niezmordowane Towarzystwo moskiewskie liczono na pewne, że się uda zniszczyć handel angielski i zmusić lorda Beaconsfielda do ustąpienia. Ale i tym razem tryumf nie trwał długo, a w tydzień po owej uchwale zapadłej w Moskwie i po wysłaniu deputacyi do w. księcia następcy tronu, zaczęli się już odzywać sceptycy, którzy mieli odwagę odmawiać skuteczności zaproponowanemu środkowi i wlewać truciznę powątpiewania w umysły już przekonane i uspokojone. Według zdania tych sceptyków Anglia ma dwa środki obrony przeciw okrężnikom: najprzód może okręty swe wysyłać zawsze tylko w znaczniejszej liczbie pod eskortą okrętów wojennych a powtóre może im kazać odbywać żeglugę pod flagą neutralną. Jakkolwiek zwolennicy okrężników utrzymują, że ostatni środek jest nieprawny i nieuczciwy i że rewizya takiego okrętu wystarcza, aby wykryć oszustwo i ukarać je, to jednak nie łatwo zatrzymywać wszystkie okręty, które płyną pod flagą neutralną a w czasie wojennym chęć szkodzenia nieprzyjacielowi i bronienia się przed jego atakami bierze górę nad obawą przed popełnieniem nieuczciwości. Jednem słowem można sobie łamać głowę a nie znaleść niezawodnego środka, którymby można zaszkodzić Anglikom. Czy tem samem ci ostatni mogą nam bezkarnie wypowiedzieć wojnę? Nie — i to jedyna pociecha, jaka nam jeszcze pozostaje; nie mogą oni nam szkodzić, nie mogą podkopywać naszego handlu i naszej produkcyi, nie odczuwając sami tego a jakkolwiek są bogatsi od nas, to stagnacya i zamięszanie w świecie handlowym przyniosłyby im niemniejszą szkodę jak bohaterskie czyny naszych ostatków.“

(Sanitarne stosunki w Rumunii i Bułgaryi).

* *Wiener Ztg.* z 14 b. m. ogłasza następujące na wiarygodnych doniesieniach oparte sprawozdanie o sanitarnych stosunkach w krajach, które były widownią wojny i o środkach zarządzonych tamże, w celu zapobieżenia dalszemu szerzeniu się chorób epidemicznych: „W rumuńskich dystryktach Covurlui-Berlad-Botuszany, Falciu-Wasloi-Cahul-Ismaił, Roman-Bacau, jest stan zdrowia zawsze pomyślny. W Jassach umarło w styczniu 265 osób, t. j. 35 na tysiąc; na tysiąc zmarło 15 osób na tyfus wysypkowy. Między 1 a 15 marca zmarło 176 osób cywilnych, pomiędzy niemi 24 na tyfus brzuszny a 2 osoby na tyfus wysypkowy. O środkach hygienicznych zarządzonych w tamtejszych szpitalach wojskowych nie ma pozytywnych danych; panujący tam tyfus nie jest bardzo złośliwy; śmiertelność wynosi 20 proc. W styczniu i lutym zmarło tam 818 jeńców tureckich. W Paszkanach, gdzie się krzyżuje droga żelazna do Jass i Ickan, pozostawia stan sanitarny bardzo wiele do życzenia a to głównie z powodu moczarowego terenu i nagromadzenia wielkiej liczby robotników. W drugiej połowie marca wybuchł tam tyfus wysypkowy. Do 30 marca zmarły tam dwie osoby na tyfus a 8 zachorowało. Tak ze strony dyrekcyi kolejowej jak też ze strony rządu rumuńskiego zarządzono najrozmaitsze środki w celu powstrzymania zarazy; naczelnikom stacyj kolejowych nakazano wyraźnie, aby bez względu na koszta, wykonywali jak najściślej zarządzone środki ostrożności. Nad wykonaniem danych w tej mierze rozporządzeń czuwa starszy urzędnik. — W Jassach urzęduje hygieniczna komisya, która ma przeprowadzić wszelkie środki zaradcze wskazane przez naukę, ustawy i istniejące przepisy sanitarne. Wiceprezydentem tej komisyi jest dr. Fleischeln. Ustanowiono także osobną komisyę, która ma czuwać nad cmentarzami, nad stosownem grzebaniem zwłok i nad desinfekcyą grobów. — Z Bukaresztu donoszą, że łagodny tyfus pojawia się tylko w tych okolicach, gdzie wojska są nagromadzone w większej ilości. Ludność cywilna zapada rzadko na tę chorobę. Główną siedzibą tyfusu wysypkowego są rossyjskie szpitale barakowe w Fratesztie; to też musiano wywieźć chorych do Giurgewa a baraki i namioty spalono. Według opinii lekarzy doszła epidemia do punktu kulminacyjnego. W Bukareszcie panuje ona tylko miejscami; na tydzień jest tam co najwięcej 30 wypadków śmierci. Pod kierownictwem centralnej komisyi sanitarnej w okolicach nawiedzonych zarazą czuwają specyalne komisye nad pogrzebaniem zwłok ludzkich i zwierzęcych, leżących dotychczas pod gołem niebem. Nierównie gorzej opiewają sprawozdania z Giurgewa. Do tego powiatu zawlekli tyfus jeńcy tureccy z Plewny a ztamtąd dostała się epidemia do lazaretów w Sistowie, Zimnicy, i Fratesztie. Wykonanie zarządzonej przez władzę desinfekcyi i pogrzebania zwłok pozostawia bardzo wiele do życzenia. — Stan sanitarny w Serbii nie pozostawia nic do życzenia. Na serbsko-tureckich pobojowiskach pogrzebano wszędzie poległych. Natomiast wybuchła tam zaraza na bydło. W Turn-Sewerynie nie panuje żadna choroba epidemiczna. Z 982 chorych rumuńskich żołnierzy sprowadzonych tam w połowie marca z Łom-Palanki, Rachowy i z Widdynia, pozostawiono tam tylko 165 ciężko chorych a resztę wysłano do Krajowej. Stoi tam jeszcze ciągle 8 do 10 tysięcy wojska, a chociaż żołnierze mieszkają w domach prywatnych, mimo to nie było wypadków zarazy pomiędzy ludnością cywilną. Z Bułgaryi niepodobna otrzymać autentycznych sprawozdań sanitarnych. Stan zdrowia armii rossyjskiej rozlokowanej w Bułgaryi, jest z każdym dniem gorszy. Tyfus i ospa szerzą się w sposób okropny a mianowicie w szpitalach wojskowych w Sistowie i Tirnowie. Przez ciągłe przenoszenie chorych z jednego szpitalu do drugiego spotęgowano jeszcze bardziej niebezpieczeństwo. W Ruszczuku pomieszczono chorych w domach prywatnych. W Warnie i Szumli, gdzie stoją jeszcze załogi tureckie, niemające dostatecznego pożywienia, wybuchł tyfus głodowy tudzież ospa. Epidemie te wzmagają się dla braku wszelkich zarządzeń sanitarnych. Po ulicach jest pełno nieczystości i padliny zwierzęcej. Wskutek nakazu cesarza rossyjskiego ukonstytuowała się w Bułgaryi komisya sanitarna pod przewodnictwem generał-majora Foullona, która ma objeżdżać pobojowiska, grzebać zwłoki i desinfekcyonować pola w celu zapobieżenia rozwinięciu się chorób zaraźliwych“.

KRONIKA

— **Fmp. Gallina,** komendant w Krakowie, i pułkownik Krynicki byli dnia 15 b. m. na posłuchaniu u Najj. Pana.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Myślenicach z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 18 maja bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Podroż Szacha.** Paryski *Memor. dipl.* donosi, że w tych dniach udał się z Paryża do Rzymu minister i prywatny sekretarz szacha perskiego Mirza Ali Khan, Amin ol Molk, by jako nadzwyczajny pełnomocnik złożyć królowi Humbertowi własnoręczne pismo szacha wyrażające współczucie z powodu zgonu króla Wiktora Emanuela a zarazem gratulacye z powodu wstąpienia na tron młodego króla. Z Rzymu uda się Mirza Ali do Wiednia, następnie do Tyflisu, a ztamtąd na granicę perską dla powitania swego władcy, wyjeżdżającego na wystawę paryską. Poseł perski w Paryżu, Nazar Aga, pod koniec bieżącego miesiąca wyjedzie naprzeciw szacha aż do Władykaukazu.

— **Samobójstwo lekarza.** Przed kilkoma dniami donieśliśmy, że w miejscowości Stockerau dnia 9 b. m. znaleziony został lekarz pułkowy dr. Irlweck w swem mieszkaniu nieżywy, z raną głęboką w piersi. W pierwszej chwili niepodobna było nawet orzec na pewne, czy dr. Irlweck padł ofiarą zbrodni, czy też sam sobie życie odebrał; dopiero później wyszły na jaw szczegóły dowodzące, że nieszczęśliwy popełnił samobójstwo ze spokojem prawdziwie stoickim. Przed południem rzeczonego dnia dr. Irlweck przyjmował w swem mieszkaniu przyjaciela, z którym rozmawiał o najobojętniejszych rzeczach. W czasie rozmowy wyjął z pokrowca nożyk, używany do sekcyonowania trupów, bawił się nim przez chwilę ważąc go na dłoni i nagle — nim nawet świadek czynu mógł sobie zdać sprawę z tego, na co patrzał — pchnął się tym nożykiem w pierś. Smierć nastąpiła w mgnieniu oka, gdyż ostrze przeszyło serce. Dr. Irlweck po przebyciu w jesieni roku zeszłego ciężkiej choroby, często zapadał w melancholię i unikał towarzystwa. Przed dwoma tygodniami powrócił do Stockerau z dwumiesięcznego urlopu i od tego czasu był jeszcze bardziej ponurym i zamkniętym w sobie. Stosunki jego majątkowe były zupełnie uporządkowane. Dr. Irlweck liczył zaledwie lat 33.

— **Pszczoła lekarzem.** Czasopismo praskie „Tygodnik gospodarski“ opowiada następujący wypadek uleczenia uporczywego gośćca w skutek ukąszenia pszczół: Pewna pani tak ciężko chorowała na gościec, że przez sześć miesięcy prawie oka nie zmrużyła doznając najokropniejszych cierpień. Prawa jej ręka była zupełnie ubezwładnioną: chora nie mogła ani się ubrać ani rozebrać sama. Przypadkiem dowiedział się mąż jej od pewnego włościanina, który niegdyś także mocno cierpiał na reumatyzm, że zupełne ozdrowienie swe zawdzięcza ukąszeniu pszczoły. Nie trudno było namówić chorą, ażeby także spróbowała tego środka, który zresztą ani w części nie wywołuje takich cierpień, jak gościec. Przyłożono jej do ręki trzy pszczoły, które po upływie pewnego czasu mocno przyciśnięto do ciała, ażeby pęcherzyki z jadem tych owadów całkiem się wypróżniły. Skutek był nadspodziewany. Już w najbliższą noc chora spała długo i twardo, co się od sześciu miesięcy nie zdarzyło: ustały także dotkliwe bole w ręce. Obrzęknięcie ręki w skutek ukąszenia pszczół ustąpiło powoli pod zimnemi okładami. Wszystkie członki chorej odzyskały dawną energię, ból wszystek ustąpił i od tego czasu nie pokazał się u niej nawet ślad reumatyzmu.

— **William Tweed,** smutnej sławy kassyer gminy nowojorskiej, którą okradł na trzy miliony dolarów, umarł przed dwoma tygodniami w więzieniu w Nowym Jorku. Ze śmiercią jego może umorzony będzie skandaliczny proces o tysiączne malwersacye w zarządzie komunalnym Nowego Jorku, proces, który skompromitował wielu dygnitarzy amerykańskich i w fatalnem świetle przedstawił panujące obecnie w ojczyźnie wielkiego Washingtona stosunki.

— **Wielkie deszcze** zrządziły w zeszłym tygodniu dużo szkody w Londynie. Ulewa trwała przez 22 godzin bez przerwy, a opad w tym czasie według wymiaru obserwatoryum królewskiego w Greenwich wynosił 3 cale.

— **O wielkiem sprzeniewierzeniu** w petersburskiem towarzystwie wzajemnego kredytu, popełnionem przez kasyera Juchincewa, podają korespondenci pism wiedeńskich z Petersburga następujące szczegóły: W jednym z okazałych domów przy placu teatru Maryjskiego aż do ostatnich dni zajmował wspaniałe mieszkanie kamerjunker Juchincew, żyjąc prawdziwie po książęcemu. Dla Juchincewa nic w Petersburgu nie było „zbyt drogiego“; używał też wszelkich przyjemności stolicy w pełnej mierze. A jednak powszechnie wiedziano, jaka jest przeszłość tego człowieka i jak prawdziwie z niczego doszedł on do tak świetnej pozycyi materyalnej. Kiedy zaprowadzano w Rossyi akcyzę, Juchincew otrzymał był niezbyt wysoki urząd przy tej gałęzi administracyi w gubernii kijowskiej. Ztamtąd przeniesiony został

do Petersburga. Tutaj, dzięki ujmującym manierom i poleceniom z Kijowa, dostał się w koła bogaczy stolicy i wkrótce umiał sobie nawet zdobyć rękę córki jednego z najzamożniejszych bankierów petersburskich, p. F. Ślub Juchincewa z tą panną odbył się z niesłychaną wystawnością, odpowiadającą milionowemu posagowi bankierówny; lecz nie długo trwało szczęście młodych małżonków. Juchincew separował się od żony po bardzo krótkiem pożyciu. Tymczasem jednak otrzymał był stopień kamerjunkra, prowadził życie na wielką stopę i przez swe stosunki umiał dostać się na stanowisko kasyera towarzystwa wzajemnego kredytu, połączone ze znacznym dochodem. Aż do ostatniej chwili uważany był przez licznych towarzyszy swych uczt i zabaw za milionera, jakoż w istocie roztrwonił miliony, ale miliony, które stanowiły fundusz rezerwowy powierzonego mu banku. Juchincew trzymał sobie jakoto gospodynię młodą cygankę, w posiadaniu której znaleziono mnóstwo brylantów ogromnej wartości.

— **Gorszące sceny** działy się w zeszłym tygodniu na pogrzebie zamordowanego lorda Leitrim. Jak wiadomo lord padł ofiarą namiętności, nurtujących Irlandyę z powodu stosunków agrarnych tego kraju. Pokazuje się, że nawet krew ofiary nie zdołała uśmierzyć tych namiętności, przeciwnie objawiły się one na pogrzebie tejże w najdzikszem rozpasaniu. Zwłoki lorda miano złożyć w grobowcach kościoła St. Michan w Dublinie. Już w drodze z Killadoonu tłumy pospólstwa napastowały orszak pogrzebowy w najbrutalniejszy sposób, lecz opisać się nie da, jak go przyjęło pospólstwo dublińskie, które na przybycie jego czekało na ulicach i przed kościołem. Sykania, obelgi, urągania towarzyszyły trumnie od rogatek miasta aż do grobowca. Policya okazała się za słabą, ażeby przywrócić porządek i nawet nie zdołała ochronić od czynnej zniewagi postępujących za trumną krewnych nieboszczyka, oraz wielu dygnitarzy angielskich. Zaledwie zapobiedz mogła temu, żeby rozbestwiony tłum nie wywlókł trupa z trumny. Lord Leitrim, lord James Butler, hrabia Kingstown, lord generalny adwokat Irlandyi, justycyaryusz wice-króla i pułkownik Caulfield zostali insultowani przed wejściem do kościoła, a po nabożeństwie i złożeniu zwłok w grobowcu musieli wyjść z kościoła tylną furtką, ażeby uniknąć dalszych zniewag.

— **Zamachy na kolej żelazną.** Z Rann, w Styryi, donosi korespondent *Presse:* Sąd tutejszy śledzi gorliwie za sprawcami kilkakrotnego zamachu na kolej żelazną. Dnia 28 marca na krótki czas przed przybyciem pociągu złoczyńca jakiś przestawił pod stacyą Rann sygnał tak, że zdarzyć się mogło nieszczęście gdyby wcześniej strażnik nie był spostrzegł tego. W trzy dni później, jak się zdaje ten sam złoczyńca wyjął z mostu belkę i przed samem nadejściem pociągu położył ją w poprzek toru. I tym razem strażnik w czas jeszcze zdołał usunąć przeszkodę. Nareszcie przed kilkoma dniami na przestrzeni pomiędzy sygnałem stacyi Rann a najbliższą budką znaleziono formalną zasiekę, urządzoną na torze kolejowym z chrustu i gałęzi.

— **Pogrzeb księcia Murata** w Paryżu zgromadził w sobotę wszystkich przewódców stronnictwa bonapartystowskiego w kościele św. Augustyna. Jako komtur legii honorowej miał zmarły prawo do honorów wojskowych, jakoż rząd przysłał na pogrzeb dwa bataliony wojska. Rąbki całunu nieśli marszałek Canrobert, książęta Padwy, Bassano i Wagram. Za trumną szli synowie zmarłego Joachim, Achill i Ludwik Murat, książę Mouchy, książe Napoleon i inni krewni. Oprócz zagorzałych bonapartystów jak Pietri, Cassagnac, Rouher, generał Fleury, baron Larrey, widziano w orszaku żałobnym także wielu byłych ministrów z czasów cesarstwa, jak p. Buffet, oraz księcia Oranii i kilku członków ciała dyplomatycznego. Po skończonym pogrzebie wyprawiła część uczestników tegoż owacyę p. Cassagnac, która jednak miała takie skromne rozmiary, że policya nie widziała potrzeby wdania się w rzecz tę.

Notatki literacko-artystyczne.

Listy Krasińskiego. Autor *Irydjona* odsłoni niebawem swe oblicze i serce, odkryje źródło swych natchnień i całę tajemniczą głębię wzniosłego ducha — wkrótce bowiem ukaże się zupełna korespondencya wieszcza, zawierająca poufne zwierzenia i poglądy na najważniejsze kwestye czasu. Będzie to nie wątpliwie nieoceniony materyał dla przyszłego biografa, lecz materyał mimo swej wielkiej doniosłości, jednostronny. Dzięki temu źródłu opadnie wreszcie mistyczna mgłajaka dotychczas otaczała posągową postać poety, wyjaśni się wiele zagadek zarówno z życia pisarza, jak z dziejów jego poetyckiej twórczości, wytłómaczy się niejeden ciemny ustęp z tych pism zawsze głębokich, lecz niekiedy zbyt fantastycznych i ztąd potrzebujących koniecznie komentarza; ale obok tego wypadnie żałować, że nie posiadamy świadectw, uzupełniających te zeznania, że żaden z blizkich przyjaciół wielkiego poety nie podjął wdzięcznego zadania odmalowania dla potomności wizerunku tej niezwykłej osobistości. Takiej pracy mogliby dokonać przedewszystkiem znakomity filozof August hr. Cieszkowski, czcigodny tłómacz Szekspira i prezes poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół nauk; ale naprzód pragnęlibyśmy, aby się doczekało druku to, co już dawno napisane.

Nie ulega wątpliwości, że najlepiej znał Krasińskiego człowiek zaprzyjaźniony z nim od lat najmłodszych, pod którego nazwiskiem wydawał bezimienny poeta swoje utwory, słowem zmarły przed dwunastu laty Kostanty Gaszyński. Jako najbliższy przyjaciel autora *Irydjona*, poczuwał on się do obowiązku przekazania pamięci o nim potomności a że zamiaru dokonał, świadczy wyjątek z listu ogłoszonego drukiem a pisanego przezeń w r. 1860 do Łucyana Siemieńskiego: Piszę obszerne dzieło pod tytułem: „*Zygmunt Krasiński i moje z nim stosunki.* Już mam ze trzydzieści arkuszy mego drobnego pisma i dociągnąłem moją pracę do roku 1849. Tej zimy dziesięć ostatnich lat opiszę“.

Do powyższej wiadomości dodaje autor następne zastrzeżenie: „Ale to dzieło, choć się ukończy, nie zaraz pójdzie do druku i dopiero kiedyś po mojej śmierci, gdy będzie można bez niebezpieczeństwa odkryć całą prawdę o zmarłym, ktoś zajmie się publikacyą“.. W dalszym ciągu prosi Siemieńskiego, aby nie wspominał nikomu o tych pamiętnikach, gdyż w następnym roku zamyśla zjechać za paszportem do królestwa dla odwiedzenia sędziwej matki. Siemieński przytoczywszy powyższy list w pośmiertnem wspomnieniu o sympatycznym autorze *Sielanki pierwszej miłości*, dodaje: „Jak widzimy, ze śmiercią Gaszyńskiego nie zamknął się szereg produkcyi jego. Owe Pamiętniki, które niewątpliwie do końca doprowadził, i zapewne coś o nich rozporządził, obiecują cenny nabytek dla naszej literatury, w ogóle dość ubogiej w wyznania ze świata literackiego. Czy nie przyszedł jeszcze czas na ogłoszenie ich drukiem? Zostawione to musi być komuś do roztrzygnięcia, kogo zrobił wykonawcą ostatniej swej woli?“

Zapewne, że nieznany nam wykonawca testamentu będzie w tym względzie pierwszą i ostatnią instancyą, ale z drugiej strony, śmiemy zauważyć, że nie należałoby zbytecznie opóźniać wydawnictwa, bo smutne doświadczenie wskazuje, że często wskutek tego cenne prace giną niepowrotnie. Sądzimy zaś, że już minęła pora owego „niebezpieczeństwa,“ skoro rodzina śpiewaka *Przedświtu* zdecydowała się ogłosić całą jego korespondencyą, z której drobną cząstką tak nielitościwie obszedł się niegdyś Gaszyński także z obawy przed „niebezpieczeństwem.“

Nie wiemy, kto się znajduje w posiadaniu manuskryptu; ale wie o tem niezawodnie p. Janicki, niegdyś nauczyciel synów Zygmunta Krasińskiego, o którym powiada Siemieński: „Magnesem przyjaźni pociągniony z daleka, do śmiertelnego łoża Gaszyńskiego pospieszył i otrzymał ostatnie jego ręki ściśnienie i ostatnie polecenia.“

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Proces Wiery Zazuliczównej).

Wobec wielkiej sensacyi, jaką sprawiło uwolnienie przez sąd przysięgłych sprawczyni głośnego zamachu na życie naczelnika miasta Petersburga, gen. Trepowa, sądzimy, że zainteresować powinno czytelników krótkie sprawozdanie z procesu Wiery Zazuliczównej, odbytego w zeszły piątek przed sądem okręgowym petersburgskim.

Skład sądu był następujący: przewodniczący prezydent sądowy Kony, członkowie sądu Serbinowicz i Den. Oskarżyciel towarzysz prokuratora Kessel. Obrońca adwokat Alexandrow.

Ława przysięgłych złożona była jak następuje: radcy nadworni Lochow, Aleksijew, Sirgiew, Kupiński, radca tytularny Dadonow, pomocnik inspektora szkół duchownych Mysłowski, kollegialny registrator Dżamusow, szlachcic Szulc-Torma, artysta Wierchowcew, student Cholszczew i kupcy Petrow i Jekimow.

Generał Trepow nie stanął do rozprawy, usprawiedliwiając się słabością.

Rozprawa rozpoczęła się odczytaniem aktu oskarżenia, zawierającego znane czytelnikowi szczegóły zamachu. Sprawczyni nie chciała z początku wyjawić swego nazwiska, następnie przyznała się jednak, że jest córką kapitana, nazywa się Wiera Iwanowa Zazuliczówna i liczy lat 28. Zeznała ona w śledztwie, ze czyn spełniła rozmyślnie a to z zemsty za nakazane przez Trepowa obicie rózgami nieznanego jej osobiście politycznego więźnia Bogoljubowa, o czem oskarżona dowiedziała się w lecie 1877 z gazet będąc na wygnaniu w Permeńskiej gubernii. Akt oskarżenia stwierdza, że pozbawiony wszystkich praw stanu i skazany na zesłanie do robót katorżnych Archip Bogoljubów został 25 lipca 1877 na rozkaz gener. Trepowa ukarany 25 rózgami, jako główny sprawca zaburzeń w więzieniu inkwizycyjnem.

Oskarżona wysłuchawszy akta oskarżenia przyznaje na zapytanie przewodniczącego że strzeliła do Trepowa, dodając, że obojętnem było dla niej, czyli wskutek tego wystrzału nastąpi śmierć lub nie.

Przew. Co panią spowodowało do tego czynu?

Osk. Prosiłabym, aby mi wolno było wyjaśnić moje przestępstwo po przesłuchaniu świadków.

Przystąpiono do przesłuchania świadków obecnych przy zamachu. Potwierdzili oni szczegóły aktu oskarżenia. Jeden z tych świadków, urzędnik w kancelaryi Trepowa nazwiskiem Kurniejew zastępował zawiadowcę więzień śledczych właśnie w czasie, gdy z polecenia Trepowa osmagano rózgami Bogoljubowa. Opowiada on, co skłoniło Trepowa do wydania tego rozkazu. Zwiedzając gmach więzienia spostrzegł Trepow, że więźniowie przechadzają się w miejscu niedozwolonem, i zrobił świadkowi z tego powodu uwagę. Na to nadszedł Bogoljubow i nie zdejmując czapki wmięszał się do rozmowy; Trepów rzekł: „nie do ciebie mówię, idz precz,“ na co więzień odpowiedział jakąś impertynencyą. Wskutek tego kazał Trepow zamknąć go w karcerze. Gdy straż prowadziła Bogoljubowa inni aresztanci zaczęli się buntować i krzyczeć, aby go nie trącano. Tego samrgo dnia ukarano Bogoljubowa rózgami, przy czem jednak świadek nie był obecnym, wie tylko tyle, że Bogoljubowa bili słudzy więzienni na korytarzu.

Więzień Gołoszew był naocznym świadkiem całego tego zajścia. Opowiadanie jego sprawiło wielkie wrażenie na sędziach przysięgłych i publiczności. Oto jego zeznanie: „Byłem świadkiem całego tego zajścia od samego początku. Była wtedy godzina 10 rano. Siedziałem u okna kazamaty i piłem czaj. Naraz uciszyło się na dziedzińcu, co dało mi powód do przypuszczenia, że zaszło coś nadzwyczajnego. Rzeczywiście ujrzałem naczelnika miasta, który wszedł na dziedziniec w towarzystwie jeszcze kogoś trzeciego. Przechadzało się wtedy w dziedzińcu kilku ludzi, między innymi także Bogojlubow. Muszę nadmienić, że na czworograniastym dziedzińcu więziennym znajduje się miejsce zamknięte, gdzie więźniowie mogą przechadzać się pojedyńczo, ale zdarzało się właśnie, że Petropawłowski, Kadjan i Bogoljubów przechadzali się razem. Działo się to jak raz pod mojem oknem. Gdy naczelnik obchodząc dziedziniec spotkał się z nimi, oddali mu ukłon, na który on nie zwrócił uwagi. Potem zwrócił się do Kurniejewa z jakiemś zapytaniem, na które nie otrzymał odpowiedzi. Wtedy Bogoljubow, uchylając czapki, rzekł, że on jest zamknięty z innego powodu (za przestępstwo polityczne); naczelnik odwróciwszy się rzekł w ostrym tonie: „Kak' familia?“ Bogojlubow wymienił swoje nazwisko. „*Z taboju nie gaworjut*“ (nie do ciebie się mówi) odrzekł jeszcze ostrzej naczelnik, a potem spytał czy zasądzony? Na to Bogoljubow odpowiedział że tak. Naczelnik krzyknął wtedy: „*w karcer jewo*“. Potem naczelnik odszedł w jedną a Bogoljubow w drugą stronę, tak, że musieli koniecznie spotkać się ze sobą. Przy spotkaniu krzyknął naczelnik: „*szapku dałoj!*“ (czapkę z głowy!) Widziałem potem, że naczelnik „zamachnął się“ na Bogoljubowa, ale czy go uderzył, czy strącił czapkę z głowy lub nie, tego nie widziałem. Nastąpiło powszechne oburzenie i zgiełk. Gdy się uspokoiło wyszedł Kurniejew na podwórze i oznajmił, że Bogojlubowa będą natychmiast smagać rózgami..... Byłem bliskim świadkiem całego tego zdarzenia i zapomnieć go nie mogę. Co było powodem oburzenia? Ot powiem, człowiek wsadzony w klatkę i tak już dużo cierpi, męczy się, być może niewinnie — aż tu naraz gdy wszystko ucichło zaczyna się rozprawa. Potem i mnie wsadzono w karcer, nie mogłem widzieć egzekucyi, słyszałem tylko krzyki, jęki .... Opowiadano mi później, że zamierzano z początku wykonać egzekucyę na podwórzu, przed oczyma wszystkich, ale potem postanowiono odbyć ją w miejscu ukrytem, na korytarzu, zkąd dolatywać tylko mogły jęki i świst rózg w rękach oprawców...

(Dokończenie nastąpi)

GŁOSY PUBLICZNE.

Właściciele maszynowej piekarni we Lwowie pp. Adolf Silberman i Leon Zukier ofiarowali z powodu nadchodzących świąt wielkanocnych na rzecz miejscowych ubogich 250 bochenków chleba białego.

Za ten dar szczodry składa prezydent miasta szanownym dawcom imieniem ubogich uprzejme podziękowanie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** w ubiegłym tygodniu (od 30 marca do 6 kwietnia) był silniejszy. Usposobienie w handlu z początku stałe, przy końcu tygodnia mdłe. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·40 zł. do 11 zł., żyta 6 zł. do 7.25 zł., jęczmienia 5·75 zł. do 7 zł., owsa 5·60 do 6 zł., kukurudzy 6·50 zł. do 7·50 zł., prosa 6·50 zł do 6·75 zł., grochu kuchennego 6·40 zł. do 8·50 zł., grochu pastewnego 6 zł. do 6·25 zł., fasoli 8·50 zł. do 9·50 zł., wyki 4·50 do 5 zł.. koniczyny 25 zł. do 45 zł., tymotki 16 zł. do 16·50 zł., anyżu płaskiego 36 zł. do 39 zł., kminku 40 zł. do 48 zł., rzepaku zimowego 14·75 zł. do 16·75 zł., rzepaku letniego 13·25 zł. do 14 zł., lnianki 10 zł. do 12·25 zł., nasienia lnianego 12 zł. do 13·25 zł., nasienia konopnego 12 zł. do 12·50 zł.. za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego 29·50 zł. do 29·85 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 25,291.300 kilogramów i 6.441 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 8,707.400, mąki i wyrobów mącznych około 671.300, nasion olejnych około 691.700, drzewa budulcowego i opałowego około 321.400, nafty i wosku ziemnego około 108.700, spirytusu około 70.800, jaj około 460.900, węgli kamiennych około 320.800 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 736 sztuk wołów, 5.643 sztuk nierogacizny i 62 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,681.100 kilogramów i 5.085 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,271.200 kilogramów, 299 sztuk wołów, 4.776 sztuk nierogacizny i 10 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 2,409.900 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 1.293.000, mąki i wyrobów mącznych 165.000, spirytusu 65.000, produktów zwierzęcych 156.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,606.000, węgli kamiennych 526.000 i wapna 30.000 kil., na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,829.122 kilogramów i 699 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 24.343, mąki i wyrobów mącznych 30.000, nasion olejnych 900, drzewa budulcowego i opałowego 1,175.782, nafty i wosku ziemnego 9.720, spirytusu 16.749, jaj 5.218, kamieni 21.600, wapna 2.900, soli 2[illegible], szkła 1.180, łoju 450, mięsa 2.830, i pudrety 8.790 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 106 sztuk wołów, 570 sztuk nierogacizny i 23 sztuk różnego bydła. — Ruch towarowy na 1szej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 15 do 28 lutego 1878 ogółem 1,960.898 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 410.188, mąki i wyrobów mącznych 313.633, wiktuałów 55.457, towarów kolonialnych 20.101, piwa i wina 82.789, spirytusu 23.347, mięsa 9.066, soli 131.880, tytoniu 13,980, lnu i przędziwa 6.360, skór 3.810, drzewa budulcowego, opałowego i desek 597 367, nafty 40.065, wosku ziemnego 30.000, odpadków 14.889, żelaza 56.615, kamieni i wapna 405, kwasów 2,805, embalaży 3.009, owoców 31.933, szkła 2.080, olejów 3,013, cukru 10.000, różnych towarów 60.287, bydła rogatego 33.560, nierogacizny 108.900 i koni 2.800 kilogram. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 15 do 28 lutego 1878 ogółem 2,482.526 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 161.797, mąki i wyrobów mącznych 207.321, wiktuałów 44.253, towarów kolonialnych 72.218, manufaktów 16.878, piwa i wina 77.926, spirytusu 23.954, mięsa 31.288, soli 153.690, tytoniu 2.120, lnu i przędziwa 4.635, skór 10.103, drzewa budulcowego, opałowego i desek 894.320, nafty 110.831, wosku ziemnego 170.400, cerazyny 76.880, mazi 48.670, odpadków 8.224, żelaza 54.053, kamieni i wapna 3.600, kwasów 102 010, embalaży 47.137, szkła 1.260, olejów 3.265, różnych towarów 127.753, nierogacizny 15.540 i koni 1.400 kilogramów.

÷ **Wiedeń**, 15 kwietnia. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 1117 sztuk, z Węgier 1573 szt., niemieckiego 383 sztuk, razem 3073 sztuk, czyli o 431 sztuk mniej niż przed tygodniem. Mimo mniejszego znów spędu, i mimo, że targ dzisiejszy był ostatni przed świętami, przebieg jego nie odznaczał się szczególniejszem ożywieniem; pozostało nawet nieco niesprzedanego towaru. Ceny także nie zmieniły się w tym stopniu, jakby można było się spodziewać; w przecięciu wynosi zwyżka $1\frac{1}{2}$ zł. na 100 kilo, które to polepszenie przypada głównie na towar przedni. Płacono: opasy galicyjskie 51—55, węgierskie 50—57, wyjątkowo 58, niemieckie 54—$58\frac{1}{2}$, wyjątkowo 60, krowy 50—$53\frac{1}{2}$, buhaje 49—52, bawoły 43—45 zł. za 100 kilo m. w. W Paryżu dnia 12 b. m. wskutek znacznego spędu i wysokiej temperatury, ceny tak wołów, jak i skopów, doznały gwałtownej zniżki; płacono woły po 72—89, skopy 84—92 ctm. za $\frac{1}{2}$ kilo.

OSTATNIA POCZTA

Pośrednictwo niemieckie doprowadziło, jak donosi *Times*, do przyjaźnej wymiany opinii między gabinetami londyńskim i petersburgskim. Ta wymiana zdań nastąpiła w drodze tylko półurzędowej, prawdopodobnie w formie poufnych zwierzeń ambasadorów angielskiego w Petersburgu a rossyjskiego w Londynie. Obie strony udzieliły sobie wzajemnie zapewnienia, że gorąco pragną pokojowego załatwienia nieporozumień, ale jedna ani druga nie ustąpiła z zajętego stanowiska. W ten sposób sprawa nie postąpiła ani o krok naprzód a rezultat pośrednictwa ks. Bismarcka między Anglią a Rossyą jest dotychczas tak dobrze jak żaden. Powodzenie tego pośrednictwa jest w ogóle dość problematyczne a podobno sam uczciwy pośrednik nie robi sobie pod tym względem żadnej illuzyi. Zawsze jednak pośrednictwem swem oddaje pewną usługę Rossyi, której chodzi o zyskanie na czasie dla zaciągnięcia nowej pożyczki. Są nawet tacy, którzy utrzymują, że cała gra dyplomatyczna jest manewrem urządzonym wyłącznie w tym celu. Z drugiej strony nie brak jednak głosów, które utrzymują, że Rossya nie chce wojny z Anglią, gdyż widzi, że nie miałaby w niej szans powodzenia. „Ogólnem jest mniemanie, tak piszą do *Czasu*, że Rossya raczej do ostatnich granic posunie ustępstwa, niżby miała się narazić na nową wojnę, której nie jest w stanie w tej chwili prowadzić. Listy nadchodzące od armii, mówią, że roty, które najmniej ucierpiały, zamiast dwustu ludzi, liczą siedemdziesiąt. Postawa wojska w San-Stefano ma być dobra, wieści o chorobach są przesadzone; ale straty oficerów są znaczne i brak koni tak do trenów, jak do armat a nawet w pułkach kawaleryi bardzo wielki. Żołnierz dobrze wygląda, aczkolwiek nieco ubranie jego jest obszarpane. Wojskowi twierdzą, że i dzisiaj piechota turecka przewyższa rossyjską, a klęski Turków przypisywane są po części błędom seraskieratu, po części zdradzie sprowadzonej za pomocą przekupstwa. W razie wojny z Anglią, do której Turcya by się przyłączyła, Rossyanie nie mogliby przyjąć bitwy w okolicach w San Stefano, gdyby Anglicy wylądowali z armią w Gallipoli, lecz cofnęliby się na Adryanopol. Turcy podobno przekonani są, że ich panowanie w Europie skończone, ale myślą teraz o ratowaniu go i ustaleniu w Azyi i w tym celu niezawodnie złączyliby się z Anglią, aby odzyskać Armenię, a jak twierdzą, także w zamiarze oderwania Kaukazu.

W Rossyi usposobienie nie jest wojownicze; najrozsądniejsi ludzie czarno zapatrują się na przyszłość. W wojnę z Austryą przecież nie wierzą. Rossyanie dosyć głośno dają do zrozumienia, że są pod tym względem zaspokojeni i zapewnieni, i to nie przez Berlin, ale wprost z Wiednia; że mianowicie od strony Polski nie będą zaczepieni, jakakolwiek presya wywieranąby była pod tym względem na rząd austryacki. W razie najmniejszych niepokojów w Królestwie Polskiem, których sami Rossyanie nie przewidują, wezwaliby oni pomocy Prusaków i żądaliby zajęcia przez nich Królestwa, które w tej chwili zupełnie jest ogołocone z wojska.“

Temu samemu dziennikowi donoszą z Królestwa, że wszystko jest tam już przygotowanem, aby w razie potrzeby urządzić straż chłopską.

Polit. Corresp., która nas dzisiaj doszła, zapewnia wbrew wszelkim wersyom, że gabinet rossyjski nie dał dotychczas odpowiedzi na zarzuty gabinetu wiedeńskiego przeciw traktatowi sanstefańskiemu.

Rząd angielski zamierza w tym roku wziąć 165.000 rekruta w Indyach; z tej liczby 90.000 przeznaczonych ma być do Europy, reszta pozostanie w Indyach. Temi dniami odszedł z Bombaju drugi transport wojsk angielskich do Europy.

Flota wojenna rossyjska na Bałtyku otrzymała rozkaz wpłynięcia do Sundu. Rozkaz ten może być wkrótce wykonany, albowiem lody w zatoce finlandzkiej już ruszyły. Rząd rossyjski zamówił w tych czasach w Berlinie 250.000 namiotów dla wojska. Symptomy wcale nie pokojowe.

Z Bukaresztu telegrafują do *Presse*, że większa część armii rumuńskiej skoncentrowaną jest w Małej Wołoszczyznie. W Wielkiej Wołoszczyznie stoi 150.000 Rossyan, mając przeciw sobie tylko trzy pułki rumuńskie. W okolicy Bukaresztu skoncentrowali Rossyanie 40.000 ludzi, z których połowa obsadziła wzgórze panujące nad stolicą. O ustąpieniu Rumunii w sprawie bessarabskiej nie ma mowy; armia rumuńska zdecydowaną jest do walki w razie gdyby Rossyanie chcieli ją rozbroić. Na wypadek katastrofy, wojska rumuńskie złożyłyby broń na terytoryum węgierskiem.

O zaburzeniach ulicznych w Petersburgu, z powodu uwolnienia Wiery Zazuliczównej znajdujemy w *Pict. Wied.* następującą notatkę: „Wczoraj (12 kwietnia) wydarzyło się w Petersburgu bardzo przykre zajście. Przed gmachem sądu roiły się przez cały dzień tłumy publiczności, która nie mogła dostać się do sali rozpraw. Około godziny 7 tłum wzrósł do liczby około tysiąca ludzi. Wychodzący ze sądu głosili, że Zazuliczówna uwolniona. Publiczność przyjmowała tę wiadomość oklaskami. Po niejakim czasie wyszedł obrońca oskarzonej Alexandrow; publiczność pochwyciła go i wśród okrzyków brawo! niosła na rękach przez ulicę. Przed gmachem więzienia śledczego półtoratysięczny tłum oczekiwał pojawienia się uwolnionej Zazuliczównej. Powitano ją także oklaskami i na rękach poniesiono w kierunku Woskresieńskiego prospektu. Jakiś oficer zaproponował Zasuliczównej, aby wsiadła do przywołanego powozu i chciał ją odwieść do matki. Z ulicy Szpalernej publiczność ciągnąc karetę wróciła na Woskresieńskij prospekt i doszła do ulicy Fursztadzkiej. Na rogu ulicy zatrzymał się tłum; policyanci i żandarmi piesi zaczęli rozpędzać publiczność. Nagle rozległ się strzał, potem drugi, trzeci. Jeden z tłumu padł zabity (Sidoracki); studentka medycznego kursu raniona w plecy, tak samo szwajcar z sąsiedniego domu. Jednemu z żandarmów kula przebiła herb na kasku. Okazało się, że strzelał niejaki Sidoracki. Miał on przy sobie pięciostrzałowy rewolwer i zaczął strzelać do żandarmów a potem sam się zastrzelił. Sidoracki był kuzynem Zazuliczównej; brat jego ożeniony jest z jej siostrą. Pogłoski o ranieniu Zazuliczównej są mylne. Powóz jej odjechał szczęśliwie. Ale gdzie teraz Zazuliczówna, niewiadomo nikomu... Kilku ludzi aresztowano. Publiczność przestraszona chroniła się w podwórza i bramy. Z powodu tego zajścia wytoczono śledztwo.“

Do tego sprawozdania dodajemy telegram rozesłany 14 kwietnia z Petersburga: Obiega wieść, że w skutek gorszącego wyroku, uniewinniającego Zazuliczówną, zajdą zmiany w sądach ze względu na zbrodnie polityczne. Student zabity onegdaj podczas bitki, był szwagrem Zazulewiczównej, który dawszy dwa razy ognia do agentów policyjnych, sam się (?) zastrzelił“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Toczą się obecnie rokowania między Turcyą a Austryą w sprawie wychodźców bośniackich i hercegowińskich, przebywających na terytoryum austryackiem. Emigranci muszą powrócić do swej ojczyzny do końca kwietnia, gdyż rząd austryacki nie mógłby ich nadal utrzymywać, z powodu, iż uchwalony na to kredyt gaśnie w tym terminie. Być może, że powrót wygnańców tych do kraju nastąpi pod osłoną wojska austryackiego, tureckie rządy bowiem nie mogą dać gwarancyi porządku i bezpieczeństwa.

Wiedeń, 16 kwietnia. *Pol. Corr.* donosi z Bukaresztu, że roboty nad usunięciem zapór żeglugi na Dunaju są już ukończone. Bratiano wrócił wczoraj do Bukaresztu.

Ten sam dziennik donosi z zastrzeżeniem, że Anglia uczynić miała kroki w Sztokholmie, aby nakłonić Szwecyę do urządzenia stacyi zapasowej i etapowej dla armii angielskiej na wyspie Faroe na morzu Bałtyckiem lub do zezwolenia na urządzenie takiej stacyi przez Anglię.

Petersburg 16 kwietnia. *Agence russe* pisze: Sytuacya nie uległa zmianie.

W Moskwie studenci chcieli urządzić demonstracyę dla więźniów politycznych, ale zostali powstrzymani przez tłum ludności.

Petersburg, 16 kwietnia. *Journal de St. Petersbourg* donosi, że nietylko z Anglią ale i z Austryą odbywają się rokowania przedwstępne i mówi dalej, że jest to rzeczą naturalną, iż Rossya wobec stanowiska zajętego przez Rumunię, musi baczyć na to, aby zapewnić sobie komunikacyę przez ten kraj; zresztą konwencya zawarta z Rumunia na czas trwania wojny, uważana być może za rozwiązaną dopiero po zawarciu stanowczego pokoju.

Londyn, 16 kwietnia. W Izbie gmin Northcote, odpowiadając Forsterowi, oświadczył, że nic się nie stało, coby zwiększyć mogło obawy lub zmniejszyć nadzieję zadowalniającego rozwiązania kwestyi wschodniej. Okólnik Porty wkrótce ma być wydany. Dzięki dobrym usługom Anglii jest wielka nadzieja, że przyjdzie do skutku porozumienie między Portą a Grecyą, celem położenia kresu niepokojom w Tessalii i Epirze. Nic nie uzasadnia twierdzenia, jakoby Anglia była zizolowaną.

Londyn, 16 kwietnia. Dalszy ciąg posiedzenia Izby gmin. Odpowiadając Pimsowi oświadczył Northcote, że kwestya odstąpienia Batum musi być przez kongres zbadaną. O zamierzonem przez Rossyę uzbrojeniu okrętów do niszczenia angielskiej floty handlowej nie posiada rząd żadnej oficyalnej informacyi. Nie można obawiać się tego ze strony Rossyi, jako uczestniczki paryzkiej deklaracyi.

Bourke mniema, że zawieszenie broni między Turkami a powstańcami na Krecie zostało złamane.

Izba odroczyła się do 6 maja. Poprawka, aby posiedzenia odroczono do 29 kwietnia została uchylona, gdyż Northcote sprzeciwił się jej, jako wzbudzającej obawy.

W Izbie wyższej Salisbury oświadczył, że Beust żalił się z powodu mowy Derbyego o Austryi. Mowca nie słyszał słów Derbyego, że nie można polegać na słowiańskiej części armii austryackiej. W każdym razie uczynił to na własną odpowiedzialność. W ministerstwie spraw zagranicznych nie ma nic, na czem Derby mógłby się oprzeć w tej mierze.

Izba odroczyła posiedzenia do 13 maja.

Wiedeń, 17 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Prasa tutejsza zaczyna znowu zapatrywać się pessymistycznie na sytuacyę. *Fremdenblatt* mniema, że nadszedł czas, w którym Rossya musi dać posłuch rozsądkowi, jeśli chce uniknąć drugiej, cięższej jeszcze wojny. Wprawdzie łatwiejby było Anglii uczynić ustępstwo niż Rossyi, ale trudno spodziewać się, aby rząd angielski dał się nakłonić do ustąpienia z zajętej pozycyi.

Wiedeń, 17 kwietnia. (*Tel. pryw.*). Według wiadomości z Bukaresztu, Rossyanie zaczynają konfiskować broń rumuńską. Wysłany przez rząd do Małej Wołoszczyzny transport amunicyi został przez Rossyan zabrany.

Nowa Presse zapewnia, że rokowania, które hr. Zichy prowadzi z Portą, mają za przedmiot powrót wygnańców bośniackich, a nie okupacyę Bośnii.

Tryest, 17 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Według otrzymanych tu wiadomości z Bombayu, książęta indyjscy, którzy mają obowiązek dostarczania Anglii kotyngensów wojskowych, otrzymali rozkaz, aby posiłkowe te wojska najdalej do końca maja gotowe były do marszu.

Bukareszt, 17 kwietnia. Cogolniceano oświadczył w senacie, że rząd nie otrzymał jeszcze żadnej propozycyi w kwestyi uregulowania przemarszu wojsk rossyjskich. Agent rumuński nie przyjął pod tym względem żadnych zobowiązań. Na wniosek Stourdzy, wzywający rząd, aby zaniósł protest przeciw wejściu i pobytowi wojsk rossyjskich, odpowiada Bratiano: „Jeżeli dzisiejsze ministerstwo nie ma już waszego zaufania, to musicie powołać inne. Rząd będzie działał energicznie, aby uchronić kraj od obcej okupacyi“. Stourdza cofnął swą mocyę.

Londyn, 17 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Organ sprzyjający Rossyi, *Daily News*, umieszcza dziś artykuł allarmujący, w którym powiada: „Sytuacya jest w najwyższym stopniu groźną; otwartemi żaglami pędzimy ku wojnie. Rossya nie może ustąpić i nie ustąpi wobec żądań Anglii.“

Times donoszą, że w. ks. Mikołaj wraca do Petersburga, a gen. Tottleben obejmuje naczelne dowództwo nad armią rossyjską w Turcyi.

Londyn, 17 kwietnia. *Echo* donosi, że hr. Szuwałow miał dzisiaj dać zadowalające wyjaśnienia markizowi Salisbury, i że kongres wstępny jest zapewniony.

Office Reuter donosi: Admiralicya wysłała dziś 40 remorkerów parowych do Malty. Statki te przeznaczone są do ochrony floty pancernej przeciw zamachom łodzi torpedowych.

Times wyrażają nadzieję, że w czasie milczenia angielskiego parlamentu uda się europejskiej opinii publicznej skłonić Rossyę do opuszczenia stanowiska, które nie jest do utrzymania.

Londyn 17 kwietnia. *Office Reuter* donosi z Kalkutty, że rząd indyjski otrzymał polecenie, aby wysłał do Malty następujące wojska: dwa pułki europejskiej jazdy, dwa pułki lekkiej jazdy, dwa europejskie i dwa indyjskie pułki, dwie bateryе polne, cztery kompanie saperskie. Dwóch oficerów udało się do Malty, aby przygotować umieszczenie tych wojsk.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 kwietnia 1878, godz. 2. min. 15. Losy kredytowe 159·75, Węg. akcye kredyt 194·—, Akcye anglo-austr. 89.—, Akcye banku Union 57·50, Akcye kolei Karola Ludwika 242·50, Akcye kolei północn. 198 50. Akcye kolei południowej 68·50, Akcye kolei Alföld 111 75, Akcye kolei Elżbiety 165·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 120 — Akcye kolei węg. północno-wschodniej 108 75, Akcye kolei Rudolfa 112 35, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 65·—, Galic. oblig. indemn. 84 80, Losy z r. 1864 135·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 94·— Losy tureckie 14·75, Akcye kolei węg.-galic. 89·—, Akcye kolei państwowej 246 —, Akcye banku związkowego 71·50, Rubel papierowy 1·19½, Węgierskie losy 74·50, Mark niem. 60·—, Węgierska renta ——. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 17go kwietnia, godzina 10 minut 47. Akcye kredytowe 214 75 Anglo-Austr. 89 50, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwiks 242·75, południowa —·—, Rubel papierowy 1·19½, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·72½. Usposobienie prawie ciche.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 17 kwietnia 1878 o godz. 7 rano.
Barometr 730.62 mm. Psychrometr suchy 10.8°C. Psychrometr wilgotny 9 2°C. Prężność pary 7·7mm. Wilgoć 81°/. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —
Temperatura powietrza 8 2 °R.
Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa
dnia 17 kwietnia

Hotel Warszawski.

Pp. J. hr. Młocki z Warszawy. L. br. Waltmann z Rudy. Dr. Moszyński z Wiednia. P. Natkes z Brodów.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Bosakowski z Rudek. W Kniaziołucki z Rohatyna. A. Pohorecki z Artasowa. M. Dr. Cohen z Buska.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. L. Myszkowski z Jarosławia. W. Starzewski z Stanisławowa. K. Bogdański z Warszawy. H. Treter z Laszek. W. Hermann z Paryża.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 16 kwietnia 1878.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241 50	244 —
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	118 50	121 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	243 75	246 75
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. (bez kupona)	216 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84 40	85 20
„ „ „ 4% „	79 35	80 15
„ „ „ 5% okresowe	84 40	85 20
Banku hip. galic. 6% w. a.	89 —	90 —
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a. (bez kupona bieżącego)	92 —	93 25
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat. (bez kupona bieżącego)	— —	— —
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gali . 5% m. k.	84 85	85 75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89 50	91 —
5. Losy Miasta Krakowa	14 —	15 50
„ „ Stanisławowa	20 —	22 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 61	5 71
Dukat cesarski	5 64	5 74
Napoleondor	9 71	9 80
Półimperyał	9 83	10 —
Rubel rossyjski srebrny	1 77	1 87
„ „ papierowy	1 18—	1 20½
100 marek niemieckich	59 50	60 50
Srebro	105 50	107 56
Kupony w srebrze	105 25	107 25

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 13 kwietnia 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.65	61 80
luty-sierpień	61.80	62.—
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	65.50	65.65
kwiecień-październik	65.50	65.65
Losy z roku 1839 całe	318.—	320 —
„ „ 1839 piąta część 0%	318. —	320.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107 —	107 50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.—	111.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.25	120. —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	135.—	135.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	134. —	134.50
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.—	141 50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100.—	100.1
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	73 35	73 50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.50	—.—
Bukowiny	81.60	82·—
Galicyi	85.25	85.50
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	77.25	77 75
Węgier	77.75	78.25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	90.50	90.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	214.50	214.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	725.—	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	— —	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	796. —	798. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	370.—	372.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	16450.	165.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł	1963.	1972 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	243.25	243.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120.	120.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	248.25	248 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	69.—	69.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	89.25	89·75
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90 —	91. —
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5%	107.50	108.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18	90.—	92.—
„ „ „ w 20 „ 7%	95 —	95.50
„ „ „ w 36 „ 5 „	87 25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78 75	—.—
„ „ „ „ po 5%	84.50	85.—
„ „ „ „ po 5% w ratach zwrotne	84.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	89.—	89.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	92.—	92.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.25	94 75
„ „ „ po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68.80	69 20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	101.50	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	97.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.75	103.25
„ „ „ „ II. emisyi	101.—	101. 0
„ „ „ „ III. „	98 75	99.25
„ „ „ „ IV. „	97. —	97.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	78.25	78.50
z r. 1867	78.—	78 50
z r. 1868	70.25	70.75
z r. 1872	— —	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	65.75	66 25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160.—	160·50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m	95.—	95 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	16.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.25	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13·75	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21,50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120. —	121.—
„ „ „ 50 zł m. k.	62.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	25.75	26.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	— —	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	—
Londyn za 10 ft. szt.	121.40	121.65
Paryż za 100 fr.	48.40	48.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 71.—	5 73 —
„ pełnej wagi	5.71.—	5.73 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.71 —	9 72 —
Rossyjski imperyał	9.97.—	9.99. —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106. -	106.15

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 16 kwietnia 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	61	40
„ „ „ w srebrze	65	35
Renta w złocie	73	10
Losy pożyczki z roku 1860	111	—
Akcye banku wiedeńskiego	795	—
„ „ kredytowego	213	—
Londyn	121	80
Srebro	106	65
Napoleondor	9	74—
Dukat cesarski men.	5	75—
100 marek niemieckich	60	—

Dziennik Urzędowy.

(2096 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8368. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. a względnie 196 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konks. 17 w Wołoskiej wsi położonej, dłużnika Iwana Jociach własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

3 czerwca
3 lipca
5 sierpnia 1878

każdą razą o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadynm wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Bolechów dnia 20 lutego 1878.

(2217 1—3) **Edykt.**

L. 12746. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Schandli Sonenbliekowej w ilości 961 złr. 80 kr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 24 maja 1878, 25 czerwca 1878 i 2 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya idealnej połowy realności pod nr. kons. 13 w Dornbachu położonej ciała tabularnego niestanowiącej do nieobjętej masy Fryderyka Kracha należącej w dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedać się mającej.

Wadyum wynosi 121 złr. 25 ct. w. a. Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tusądowej.

Leżajsk dnia 19 stycznia 1878.

(1828 1—3) **Edykt.**

L. 4141. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego co do życia i miejsca pobytu Maksymiliana Singera a względnie niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu tegoż spadkobierców, że Maryan Wacław dw. im. Mazaraki 9 marca 1878 do l. 4141 wniósł przeciw nim pozew o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Rozłoczki i Witwica pozyc. dom. 61 pag. 3 i 2 n. 4 i 5 on. dom. 61 pag. 32 i 11 n. 5, 11 i 12 on, dom. 61 pag. 11 i 13 on. i że pozew ten doręczono ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi adwokatowi dr. Kohnowi którego zastępcę mianowano adwokata dr. Pawlińskiego do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach.

Sambor dnia 12 marca 1878.

(1824 1—3) **Edykt.**

L. 10313. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że z powodu pozwu przez zarządcę masy rozbiorowej Franciszka Wakarecego przeciw Maryi z Jaworskich Winnickiej o zapłacenie sumy 1165 złr. 22 ct. w. a. z pn. pod dniem 23 lutego 1878 do l. 10313 wniesionego ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu pozwanej Maryi z Jaworskich Winnickiej kuratora w osobie p. adw. dr. Skowrońskiego z zastępstwem p. adw. dr. Zminkowskiego i doręczając zarazem temuż p. kuratorowi powyższy pozew wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę z Jaworskich Winnicką, by temuż kuratorowi swoje możliwe środki obrony wcześnie udzieliła, lub w razie wybrania innego obrońcy, tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów 2 marca 1878.

(2124 1—3) **Edykt.**

L. 4327. C. k. sąd powiatowy w Liszkach czyni wiadomo, że na dniu 3 maja 1875 w Nowej wsi narodowej pod Krakowem zmarła Franciszka z Magrysów Piotrowska, wdowa po Janie Piotrowskim, właścicielka realności pod l. 32 bezpotomnie, pozostawiwszy kodycylarne rozporządzenie z dnia 1 maja 1875. Ponieważ c. k. sądowi nie jest wiadomem, czy, i jakie osoby w linii ubocznej mają prawo do tego spadku, dla tego wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do tego spadku, żeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, zgłosili się z prawami swemi do tego sądu i wykazując swe prawo dziedziczenia wnieśli swe oświadczenie, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo Julian Gutowski c. k. notaryusz w Krakowie kuratorem ustanowionym został, urządzony i przyznany zostanie tym którzy się za dziedziców oświadczyli i tytuł swego dziedziczenia wykazali.

Liszki dnia 12 grudnia 1877.

(2221) **Edykt.**

L. 11851. Niniejszem ogłasza się, że do zbadania rachunków przez zarządcę adw. dr. Zuckra w masie rozbiorowej upadłej firmy J. Ostrowski i syn złożonych, ewentualnie wniesienia uwag do oznaczenia honoraryum dla ostatniego wyznacza się termin na 7 maja 1878 o godzinie 10 rano w biurze nr. 12 na który wszystkich wierzycieli edyktem i do rąk własnych jako też zarządcę masy tegoż zastępcę wydział kredytaryuszów się wzywa, z tem, że ci którzy nie staną będą uważani za przystępujących do wniosku większości obecnych.

Lwów 6 kwietnia 1878.

komisarz konkursowy
c. k. radca sądu
Teodorowicz.

(1977 1—3) **Edykt.**

L. 14156. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia Benjamina Bergera, Eliasza Bergera, Liebę z Bergierów Glaserową, Cyrlę Bergerową, że przeciw nim Ickowi Roznerowi tudzież Braindli Bergerowej wnieśli dr. Ludwik Myszkowski i Izrael Schmeidler pozew de praes. 13 października 1877 l. 1476 o zapłatę kwoty 350 złr. z pn. z hipoteki realności pod nr. 254 lit. a./396 no. w Chrzanowie w załatwieniu którego termin do rozprawy na dniu 30 kwietnia 1878 w sądsie powiatowym w Chrzanowie wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Benjamina Bergera Lenka Bergera, Eliasza Bergera Lieby z Bergerów Glaserowej, Cyrli Bergerowej i Hany Bergerowej niewiadome, przeto w celu zastępywania ich tutejszego c. k. notaryusza Apolinarego Horwatha kuratorem ustanowiono z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem pozwanym z życia i miejsca pobytu niewiadomym aby w oznaczonym terminie albo sami stanęli, lub potrzebne dokumentu ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub wreszcie innego zastępcę sobie wybrali, gdyż w razie przeciwnym sami złe skutki ponosić będą.

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów dnia 25 lutego 1878.

(1812 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 339. Dnia 6 czerwca, 27 czerwca i 11 lipca 1878, każdym razem o 10 godzinie rano a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 220 zł. na trzecim zaś i poniżej takowej odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż czterech parcel gruntu Józefa i Kunegundy Głodek własnego, ciała tabularnego niestanowiącego a do gospodarstwa ⅛ roli Bajdurowej pod nr. 170 w Osielcu położonego na zaspokojenie pretensyi p. Zygmunta Seroga w kwocie 200 zł. z pn.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyjne wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków 21 lutego 1878.

(2213 1—3) **Edykt.**

L. 5843. C. k. sąd powiatowy Chrzanowski zawiadamia niniejszem Wojciecha Palkę, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie jego śmierci, niewiadomych spadkobierców tegoż, że przeciw nim tudzież przeciw Agnieszce Palkowej wniósł Kalman Klein w sądzie tutejszym skargę w dniu 8 kwietnia 1878 do l. 5843 o zapłacenie sumy 1473 zł. 63 ct. z pn. w załatwieniu której termin do rozprawy ustnej na dzień 21 maja 1878 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym pod rygorem § 25 u. s. wyznaczono i że dla Wojciecha Palki a ewentualnie dla jego spadkobierców kuratora w osobie adwokata dr. Nowaka w Oświęcimie z zastępstwem notar. Horwatha w Chrzanowie ustanowiono. Poleca zatem Wojciechowi Palce a ewentualnie niewiadomym spadkobiercom, aby sądowi wcześnie o miejscu swego pobytu donieśli albo też kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, albo wreszcie innego zastępcę prawnego sobie obrali i w ogóle wszelkich możebnych środków obrony użyli, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Chrzanów dnia 10 kwietnia 1878.

(2205 1—3) **Edykt.**

L. 3588. Lwowski c. k. sąd krajowy dla spraw karnych zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i gotowe pieniądze niewiadomych właścicieli się znajdują, — jako to:

1) do l. 7130/77. Znalezione w listopadzie 1876 r. u Fedka Werhunowicza; Baltazara Zająca i innych osób w Gródku między innemi z kradzieży pochodzącemi rzeczami, koc duży w białe i czarne kraty, woreczek z fasolą, śrubę do hamowania. 4 paczki gwoździ, dwa worki podarte, dwa białe kaftaniki i gorset czarny.

2) do l. 7468/77. Znaleziona w posiadaniu Teofila Bobrzeckiego kartka zastawnicza na zastawiony w galicyjskim banku kredytowym srebrny zegarek.

3) do l. 11331/77. Odebrane w lutym 1876 od osoby o kradzież podejrzanej śliwki suszone, orzechy, powidła i worki.

4) do l. 11186/77. Kwota 10 zł. 14 ct. pochodząca ze sprzedaży złotego zegarka znalezionego we Lwowie 10 czerwca 1876 przez Magdalenę Sobolewską.

5) do l. 5046/75 i 17123/77. Cebula odebrana sprawcy kradzieży popełnionej w roku 1874 koło karczmu w Turynce.

6) do l. 6975/74 i 17119/77 Kwota 3 zł. 11 centów pochodząca ze sprzedaży odebranych w maju 1874 od Konstantego Króla rzeczy jako to: chuski wełnianej już starej, popielatego koloru z szlakiem fioletowym i popielatemi frenzlami, chustki wełnianej w kraty koloru żółtawego z lit. a. a potem w kraty węższe bronzowe z frenzlami, szalika na szyję wełnianego siatkowego białego koloru o żółtych i popielatych paskach i około 3 łokci czarnej jedwabnej materyi grogre.

7) do l. 128/78. Kwota 2 zł. 10 ct. pochodząca ze sprzedaży kamizelki, starego i nowego kożucha niewiadomego właściciela.

8) do l. 16954/77. Odebrany od Mortka Chamajdesa zegarek srebrny repetier.

9) do l. 8678/75 i 16946/77. Trzy żydowskie stare na aksamicie pozłacanym szychem haftowane popierśniki (cyces), cztery odłamki złota i złoty sygnet z gotyckiemi literami M. E. niewiadomego właściciela.

10) do l. 1116/78. Garnitur składający się z broszki pozłacanej z kamykiem niebieskim i takiej pary kulczyków; tudzież druga para kulczyków pozłacanych z niebieskiemi kamykami, trzy kapy zapałowe nowe, jedna sztuczka perkalu bronzowego z białemi centkami; jedna para trzewików skórkowych nowych i jedna chusteczka biała pochodząca z kradzieży u niewiadomego właściciela popełnionej.

11) do l. 17256/77. Odebrana od Michała i Maryi Biłohorskich kwota 6 zł. 22 ct. i perkalowa kolorowa chusteczka z kradzieży pochodząca.

12) do l. 3588/78. Znalezione w posiadaniu Eliasza Tabaczuka i Wawryna Lewickiego futro białe do ścielenia na podłogę, wętka składana, łyżka i łyżeczka z srebra chińskiego.

Wzywa się przeto niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku, od dnia trzeciego obwieszczenia tego edyktu w dzienniku Gazety Lwowskiej licząc, swoje prawa własności sądowi udzielili, w razie przeciwnym bowiem przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Lwów dnia 12 kwietnia 1878.

(2167 1—3) **Obwieszczenie.** L. 607.

C. k. sąd obwodowy rzeszowski czyni wiadomo, iż z powodu wniesionej przez Ozyasza i Czarnę Fink prośby z 23 stycznia 1878 do l. 607 o ekstabulacyę sumy 1000 zł. m. k. ze stanu biernego realności pod N. 368 w Rzeszowie na rzecz kasy miejskiej w Wieliczce ut. Dom. 3 pag. 189 n. 6 on. intabulowanej, dla Józefa Łukasiewicza, z miejsca pobytu niewiadomego, o ekstabulacyi uwiadomić się mającego, kuratora w osobie adw. Reinesa z zastępstwem adw. Bindera postanowił i temuż uchwałę ekstabulacyjną do l. 607 wydaną doręcza.

Rzeszów 14 lutego 1878.

(2114 3—3) L. 4226.

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa wyrobu wódki i piwa, tudzież wyłącznego prawa wyszynku: piwa, wódki, miodu i słodzonych napoi, nakoniec nie wyłącznego, na domy zajezdne i karczmy ograniczonego prawa wyszynku wina, przysługującemi funduszowi kameralnemu i religijnemu państwa Niepołomickiego w IV i V sekcyi w poniżej określonych miejscowościach na okres trzechletni, t. j. od 1 czerwca 1878 do końca maja 1881 odbędzie się dnia 29 kwietnia 1878 o godzinie 10 przed południem w c. k. gal. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Przedmiotem licytacyi jest:

Sekcya	Sekcya zawiera: prawo propinacyi w gminach:	karczem	gruntów: rodzaj uprawy	hektarów	kwadr. metrów	Cena wywołania zł.	Uwaga
IV.	Damienica	1	Roli	2	6232		
			łąki i pastwiska	1	3301		
	Cikowice Stanisławice	1	roli		6476		
			łąk i pastwisk	1	6991		
	Targowisko	1	roli	3	8786	1700	
			ogrodów		0111		
			łąki i pastwiska		4844		
	Kłaj Konopówka z udziałem w Poszynie	1	roli	1	3402		
V	Kolanów	1	roli		6880		
	Łapczyce	1	ogrodu		0144		
			łąk i pastwisk	1	1846		
	Książenice małe i wielkie	1	roli	4	3943		
			ogrodu		0176		
			łąk i pastwisk		6395	8600	
	Siedlec		roli	3	1620		
			ogrodu		0331		
			łąk i pastwisk	1	0535		
	Chełm z Moszczenicami z udz. w Topolinie	1	roli	1	3343		
			łąk i pastwisk		1212		

Główne warunki licytacyi i dzierżawy:

1. Kaucyę złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego.

2. Raty dzierżawne spłacać należy miesięcznie z góry.

3. Licytować można tylko za pomocą pisemnych ofert, które zawierać mają wadyum w ilości 10% ofiarowanego czynszu jednorocznego, tudzież dokładny podpis i miejsce zamieszkania oferenta, oferty opiewające na jedną lub obie sekcyj razem i zawierać mające oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyi i dzierżawy dokładnie są znane i że im bezwarunkowo się poddaje, wnosić należy najdalej do dnia 29 kwietnia 1878 o godzinie 10 przed południem na ręce naczelnika c. k. Dyrekcyi lasów i domen.

4. Akt licytacyjny obowiązuje oferenta od chwili wniesienia oferty; wydzierżawiającego zaś od dnia doręczenia zawiadomienia dzierżawcy, że oferty jego przyjęto i oferent zrzeka się odwołania ceny podanej, jako też termin w § 862 ust. cyw. ustanowionych co do przyjęcia przyrzeczenia.

6. C. k. gal. Dyrekcya lasów i domen zastrzega sobie prawo wolnego wyboru co do osoby oferenta bez względu na wysokość czynszu ofiarowanego.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. gal. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie jakoteż w c. k. Zarządzie lasów i domen w Stanisławic.

C. k. dyrekcya lasów i domen.

Bolechów 8 kwietnia 1878.

(2162 3—3) **Edikt.** Zl. 13287.

Das k. k. Landesgericht in Lemberg macht hiemit bekannt, daß zur Herreinbringung der dem Moritz Rothmann vom Heinrich Müller gebührende Summe von 3000 fl. sammt 24 prc. jährigen Zinsen seit 25 April 1877 dan den Exekutionskosten im Gesamtbetrage von 59 fl. 9 kr. die exekutive Feilbiethung den dem Schuldner laut Dom. 166 p. 384 n. 18 on. 19 haer. gehörigen auf 17205 fl. 74 kr. geschätzten in Lemberg sub. N. 959¼ gelegene Realität in einem Termine und zwar am 23 Mai 1878 um 1878 um 10 Uhr V. M. bei diesem Gerichte wird vorgenommen werden; an diesem Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe hieramtgegeben werden.

Das zu erlegende Vadium 860 fl. 50 kr

Den Grundbuchsauszug den Schätzungsakt diesen Realität, so wie auch die näheren Bedingungen können in der Registratur des Lemberger k. k. Landesgerichtes eingesehen werden.

Hievon werden die Streittheile und die Hypothekargläubiger, jene Gläubiger aber welche seit dem 12 Oktober 1877 auf die veräußernde Realität Hypothekarrechte erworben haben, oder welche von der Feilbiethung nicht rechtzeitig verständigt werden konnte zu Händen des aufgestellten Curators Adv. Dr. Dziubiński verständigt.

Lemberg 23 März 1878.

(2161 3—3) **Edykt.** L. 15552.

Lwowski c. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Szpileckiego przeciw Franciszce Górskiej i Tytusowi Lewandowskiemu o zapłacenie 1100 zł. w. a. z pn. dozwolono egzekucyjną licytacyę sumy 2000 zł. w. a. w stanie biernym ¼ części dóbr Smolin z kolonią Smolin ut Dom 512 pag. 214 n. 78 on. na rzecz dłużniczki Franciszki Górskiej zaintabulowanej, za hipotekę powyższej wierzytelności 1100 zł. w. a. z pn. służącej, która to licytacya w sądzie tutejszym na dniu 16 maja 1878, 23 maja 1878 i 13 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tejże sumy.

Na pierwszych dwóch terminach suma ta tylko za lub wyżej wartości nominalnej, na trzecim terminie atoli także poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 200 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg tabularny powyższej sumy przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 6 kwietnia 1878.

(2148 3—3) **Edykt.**

L. 1453. W sprawie egzekucyjnej Leontyny Czyżowej przeciw Wasylowi i Kseńce Poliszuk o 120 zł. w. a. z pn. wyznacza się termin do licytacyi gospodarstwa pod l. 11 w Zabczu na dzień 23 kwietnia 1878, 23 maja 1878 i na dzień 21 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym. Cena wywołania 465 zł. Zakład 46 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bełz dnia 16 marca 1878.

(2164 3—3) **Edykt.**

L. 16333. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż na prośbę c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie na zaspokojenie jego wierzytelości w ilościach:

1. 276 zł. w. a. z 6 prct. odsetkami od dnia 30 maja 1875 bieżącemi i prowizyą w kwocie 2 zł. 76 ct. w. a.
2. 276 zł. z 6 prct. odsetkami od dnia 30 listopada 1875 bieżącemi i prowizyą w ilości 2 zł. 76 ct. w. a.
3. 5632 zł. 32 ct. w. a. z 7 prct. odsetkami od dnia 30 maja 1876 bieżącemi i kosztami 20 zł. 93 ct. 7 zł. 73 ct. i 40 zł. 50 ct. w. a. dozwoloną została przymusowa licytacya realności pod l. 611¼ we Lwowie położona. solidarnych dłużników Juliana i Emilii Kurkowskich własnej, która odbędzie się w sali ustnych rozpraw c. k. sądu krajowego: 1 w dniu 16 maja 1878 i 2ga w dniu 27 czerwca 1878, każdym razem o 11 godzinie przed południem.

Cena wywołania wynosi 12000 zł. w. a. zaś wadyum przez licytujących przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające 1200 zł. w. a.

Na wypadek, gdyby realność ta na powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 2 lipca 1878 o 11 godzinie przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

O tem zawiadamiamy obydwie strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 6 marca 1878 z swojemi wierzytelnościami lub prawami na hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, jako też wszystkich tych, którymby uchwała sądowa. sprzedaż tej realności dozwalająca, z jakichbądź powodów przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie p. adwokata dra Dziubińskiego z substytucyą p. adwokata dra Kuczkiewicza i przez edykta.

Lwów dnia 30 marca 1878.

(2156 3—3) **Edykt.**

L. 12265. C. k. sąd krajowy lwowski wzywa posiadacza według podania Rodryga Als zagubionych dnia 1 maja płatnych kuponów od obligacyj indemnizacyjnych Galicyi wschodniej Nr. 10356, 15396, 24505 i 32525 po 100 zł., by takowe w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego rozpisanego edyktu sądowi przedłożył, gdyż inaczej takowe za umorzone uznane zostaną.

Lwów 16 marca 1878.

(2176) 3—3 L. 10798.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch a względnie trzech stypendów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stependyjne Jana Towarnickiego" ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są wyłącznie tylko dla krewnych i imienników fundatora śp. Dra. Jana Towarnickiego, byłego fizyka obwodowego w Rzeszowie, a każde z nich wynosi 150, 200, lub 300, zł. stosownie do okoliczności, czyli stypendysta uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej, do Wydziału krajowego, najdalej do 15. maja r. b. i załączyć metrykę chrztu, ostatnie świadectwa szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miescowej, że ani kandydat, ni też rodzice jego nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. Krewni ś. p. Dra. Towarnickiego winni pokrewieństwo swoje z fundatorem udowodnić za pomocą metryk, albo przynajmiej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężow piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają. — Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ściśle egzamina dla uzskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowsk.

We Lwowie dnia 8 kwietnia 1878.

(2163 3—3) **Edykt.**

L. 12984. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 25 sierpnia 1877 do l. 43683 w celu ściągnięcia kwoty 92 zł. z procentami 6 proc. od dnia 31 stycznia 1876 i 1 proc. prowizyą 92 ct. w. a., kwoty 92 złr. w. a. z procentami 6 proc. od dnia 31 lipca 1876 i 1 proc. prowizyą 92 ct. w. a., kwoty 92 złr. w. a. z procentami 6 proc. od dnia 31 stycznia 1877 i 1 proc. prowizyą 92 ct. w. a., kwoty 92 złr. w. a. z procentami 6 proc. od dnia 31 stycznia 1877 i 1 proc. prowizyą 92 ct. w. a., kwoty 92 złr. w. a. z procentami 6 proc. od dnia 31 lipca 1877 i 1 proc. prowizyą 92 ct. w. a., kwoty 1762 złr. 37 ct. w. a. z 7 proc. od dnia 31 stycznia 1878, nareszcie kosztów sądowych w ilości 19 złr. 90 ct. w. a. jakoteż kosztów egzekucyi 16 złr. 2 ct. publiczna licytacyę realności pod l. 240 ¼ we Lwowie położonej Pawła Csala wedle dom 160 pag. 94 n. 14 haer. własnej w dwóch terminach na dzień 21 maja 1878 i 25 czerwca 1878 każdym razem o godz. 10 przed południ. w lwowskim c. k. sądzie krajowym odbyć się mającą.

Cena wywołania wynosi kwotę 4000 złr., wadyum 400 złr. Do ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 25 czerwca 1878 o godzinie 4 po południu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 2 marca 1878 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego na realności pod l. 240 ¼ we Lwowie hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna, czy też późniejsza uchwała wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. adw. Goreckiego z substytucyą p. adw. dr. Pomianowskiego i uwiadamia się ich nadto o rozpisaniu licytacyi niniejszym edyktem.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze lub podczas licytacyi.

Lwów dnia 23. marca 1878.

(2165 3—3) **Edykt.**

L. 95. Podając wypadek śmierci c. k. notaryusza w Pilźnie Antoniego Sperlinga do wiadomości powszechnej, c. k. izba notaryalna wzywa tych wszystkich, którzyby według §. 25 ustęp pierwszy ust. not. na mocy swego ustawniczego prawa zastawu pretensye do zaspokojenia z kaucyi służbowej c. k. notaryusza Antoniego Sperlinga mieć mniemali, aby te swe pretensye w przeciągu sześciu miesięcy w tutejszej izbie notaryalnej zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye zezwolenie na wydanie złożonych jako kaucyę pieniędzy effektów i dokumentów względnie na wykreślenie tabularne lub na dewinkulacyę właścicielowi kaucyi względnie jego prawonastępcom udzielonem zostanie.

C. k. izba notaryalna

Tarnów dnia 7 kwietnia 1878.

(2157 3—3) **Edykt.**

L. 8406. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym Mikołaja Soniewieckiego z miejsca pobytu niewiadomego iż na prośbę c. k. prokuratoryi skarbu państwa, funduszu indemnizacyjnego i funduszu religijnego działającej, w sprawie przeciw masie spadkowej dr. Metropolity Spirydyona Litwinowicza o 14089 złr. 56 ½ c. t. w. a. a względnie w sprawie o wykazanie prawa pierwszeństwa do złożonej do tutejszego depozytu na rzecz tejże masy 4773 42 ct. ustanowił jemu sąd tutejszy kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Dobrzańskiego z substytucyą adwokata dr. Jamińskiego i wyznaczył do rozprawy ustnej termin na 7 maja 1877 o godzinie 5tej po południu tutaj w sądzie.

Lwów dnia 23 marca 1878.

(2150 3—3) **Edykt.**

L. 5055. Sąd powiatowy podaje do wiadomości powszechnej że, ponieważ t. s. edyktem z dnia 16 września 1877 l. 4002. „Gazetą Lwowską nr. nr. 256, 257 i 259, rozpisania przymusowa sprzedaż realności pod l. 233 w Dobczycach położonej, Mateusza i Maryanny Orzechowskich własnej, na oznaczonych dwóch terminach dnia 9 listopada i i 10 grudnia 1877, dla braku chęci licytowania nie przyszła do skutku, do sprzedaży tej realności naznacza się jedyny termin na dzień 24 maja 1878 na godz. 10 z rana w sądzie tutejszym, na którym ta realność przy niezmienionych innych warunkach licytacyjnych za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce 29 marca 1878.

(2154 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 973. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 175 zł. z pn. odbędzie się dnia 16 maja, 25 czerwca i 6 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności w Sieniawie pod nr. 81 recte 87 ciała tabularnego nie stanowiącej Wojtka Palijczuka własnej na rzecz Jakóba Herchitza.

Cena szacunkowa wynosi 513 zł. Wadyum 51 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zbaraż 10 marca 1878.

(2149 3—3) **Edykt.**

L. 1995. W sprawie egzekucyjnej Teodora Liseckiego przeciw Janowi Hałaniowi o 180 zł. w. a. z pn. wyznacza się termin do licytacyi gospodarstwa pod l. 67 w Bełzie na dzień 23 kwietnia, 23 maja i 21 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w w gmachu sądowym. Cena 300 zł. Zakład 30 zł. Resztę warunków przeglądnąć można w sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bełz dnia 16 marca 1878.

(2031 3—3) **Edikt.**

Zl. 3020. Vom k. k. Bezirksgerichte in Delatyn wird dem Maier Liblau Glashüttenpächter von Mikuliczyn, bekannt gegeben, es habe wider ihn, Gedailo Abosch unterm 28 März 1878 Zl. 3018, 3019 und 3020 Klagen wegen Zahlung von 36 fl. 33 kr., 40 fl., 83 fl. und 22 fl. ö. W. s. N. G. hiergerichts angetragen und um richterliche Hilfe gebeten, welche, und zwar die ersteren zwei Klagen zur mündlichen Verhandlung im Bagatellverfahren mit dem Termine des 18 Juni 1878 die letzte Klage zum summarischen Verfahren mit dem Termine des 12 Juni 1878 aufrecht vorbeschieden wurden.

Nachdem Maier Liblau dem Leben und Wohnorte nach unbekannt ist, so wurde zu seiner Vertretung ein Kurator in der Person des H. Jona Schor aus Delatyn bestellt, woran Maier Liblau mit der Aufforderung verständigt wird, dem bestellten Kurator seine Behelfe rechtzeitig mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter zu ernenuen und dem Gerichte bekannt zu machen.

Delatyn am 29 März 1878.

(2123 3—3) **Edykt.**

L. 17741/77. C. k. sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo, iż na żądanie Abrahama Dawida Ernsta i Chaima Schmila Leidera w celu zaspokojenia dłużnych kwot 140 zł. w. a., 150 a. w. i 300 zł. a. w. z pn przymusowa sprzedaż realności przedmiotem ksiąg gruntowych będącej dłużnika Andrija Pasajluka własnej, pod l. k. 21 w Wierzbowcu położonej w drodze publicznej licytacyi na dniu 1 maja, na dniu 5 czerwca i na dniu 3 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostaje.

1. Cenę wywołania stanowi sądownie sprawdzona wartość w kwocie 3000 zł. a. w.

Zakład wynosi 300 zł. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Kossów 26 grudnia 1877.

(2117 2—3) **Edykt.**

L. 1570. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Stanisława Kamińskiego czyli Kamieńskiego i wierzycieli hipotecznych dóbr Pogorzyce w powiecie Chrzanowskim położonych, którzyby na hipotekę wzmiankowanych dóbr dopiero po dniu 12 listop. da 1877 weszli lub którym dotycząca uchwała na czas doręczoną nie zostanie, iż na skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 29 grudnia 1877 l. 68210 tut. sąd. uchwałą z dnia 8 marca 1878 do l. 1570, rozpisuje się dozwolona przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę wzmiankowanych dóbr do p. Stanisławy z Wasilewskiej Podczaskiej należących na zaspokojenie nieupłaconego resztującego kapitału pożyczkowego 24369 złr. 24 ct. w. a. wraz z 7 proc. odsetkami od dnia 28 czerwca 1876 przyznanych kosztów w kwocie 43 złr. 55 ct. w. a. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie przyznanych i że celem strzeżenia ich praw z tego powodu ustanowionym został dla nich kurator w osobie adw. dr. Hajdukiewicza w Krakowie z zastępcą w osobie adw. dr. Stycznia.

Kraków 8 marca 1878.

(2118 2—3) **Edykt.**

L. 5446. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 zb. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Alojzego Antoniego 2 im. Olszańskiego utworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. sekretarza rady p. Lacka a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej p. adw. dr. Maxa.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym za pośrednictwem c. k. komisarza konkursowego pana sekretarza rady Lacka wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom, zgłosić, a na terminie 2 sierpnia 1878 o godz. 10 z rana płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysługa prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na 16 kwietnia 1878 o godz. 10 z rana na którymto terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu by wedle §. III. u. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" do wiadomości podawane.

Tarnopol dnia 2 kwietnia 1878.

(2136 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 92/R. s. o. W celu stałego obsadzenia poniższych posad nauczycielskich w okręgu szkolnym sanockim, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 maja 1878, a mianowicie:

a) Z wykładowym językiem polskim:

1. W Rymanowie przy szkole 3-klasowej dwie posady nauczycieli z płacą po 450 zł. w. a.

2. W Zarszynie przy szkole dwu-klasowej posada nauczyciela młodszego lub nauczycielki z płacą 300 zł.; w Haczowie przy szkole dwu-klasowej z płacą 240 zł.

Przy szkołach etatowych 1 klasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, a mianowicie:

3. w Klimkowce 4. Mrzygłodzie. 5. Niebieszczanach. 6. Nowotańcu w sanockim. 7. Dylągowej. 8. Grabownicy. 9. Humniskach. 10. Przysietnicy. 11. Trześniowie. 12. Wesołej. 13. Zmiennicy w brzozowskim powiecie.

Przy szkołach etatowych 1-klasowych z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem: 14. w Domaradzu. 15. Golcowej. 16. Bliznem w brzozowskim powiecie.

Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł i wolnem pomieszkaniem:

W sanockim powiecie 17. w Bażanówce. 18. Bziance. 19. Falejówce. 20. Milczy. W brzozowskim: 21. w Bartkówce. 22. Bukowie. 23. Górkach. 24. Gwoźnicy. 25. Laskówce. 26. Malinówce. 27. Niebocku. 28. Orzechówce. 29. Temeszowie. 30. Ulanicy.

b) Z wykładowym językiem polskim i ruskim:

31. W Lisku przy szkole 4-klasowej posada drugiego nauczyciela z płacą 450 zł.

32. W Izdebkach przy szkole etatowej 1 kl. z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem:

Przy szkołach etat. 1 kl. z płacą 300 zł. i pomieszkaniem:

33. W sanockim powiecie: w Pakoszówce. W Liskim 34. w Baligrodzie 35. Ustrzykach dolnych: W sanockim: 36. przy szkole filialnej w Wydrny z płacą 250 zł. i pomieszkaniem.

c) Z wykładowym językiem ruskim:

Przy szkołach etatowych 1-klasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

37. W sanockim: w Dąbrówce ruskiej. 38. Jurowcach. 39. Kostarowcach. 40. Nowosielcach. 41. Odrzechowej. 42 Olchowcach. 43. Wisłoku wielkim. 44. w Brzozowskim w Hłudnem.

Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i pomieszkaniem:

45. W sanockim: w Czerteżu. 46. Seńkowaj Woli. 47. Trepczy. 48. Zawadce rymanowskiej 49. W brzozowskim: w Grabówce. 50. Pawłokomie. 51. w Liskim. w Leszczowatem.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o którąkolwiek z tych posad, mają wnieść podania należycie ostemplowane i w potrzebne dokumenta opatrzone za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku w terminie powyżej oznaczonym.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Sanok dnia 30 marca 1878.

(1839 2—3) **Edykt.**

L. 5646. C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Seliga Podhorca w kwocie 212 złr. a w. z p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi a to na dniu 7 maja 1878 na dniu 5 czerwca 1878 i na dniu 8 lipca 1878 każdą razą o godzinie 10 rano, realności dłużnika Andrucha Szybajły własnej w Horpinie pod N. k. 15 położonej.

Protokół opisania i oszacowania tej realności, tudzież warunki licytacyjne są w tutejszo sądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy
Kamionka str. 10 listopada 1877.

(2194 2—3) **Edykt.**

L. 19296 C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że towarzystwo zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie prz. dr. Kornela Hoffmann przeciw Hipolitowi Łaczyńskiemu pod dniem 6 marca 1878 l. 12332 pozew wniosło, w skutek czego uchwałą z 9 marca 1878 l. 12332 nakaz zapłaty sumy wexl. 500 złr. w. a. wydano, ponieważ miejsce pobytu Hipolita Łaczyńskiego wiadomem nie jest c. k. sąd krajowy celem doręczenia tego nakazu zapłaty ustanawia kuratorem adw. dr. Janowicza z zastępstwem adw. dr. Gajewskiego i doręcza mu powyższy nakaz.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 kwietnia 1878.

(2195 2—3) **Edykt.**

L. 1784. C. k. sąd wyższy krajowy we Lwowie podaje niniejszem w myśl § 30 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. do publicznej wiadomości, że na prośbę Apolonii Kremer o utworzenie nowego ciała tabularnego dla następujących dotąd w żadnej księdze gruntowej niewpisanych nieruchomości wygotowany został przez c. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych projekt wpisu następującej treści „dla realności pod l. 319 3/4 we Lwowie przy ulicy Zborowskiej położonej, graniczącej od wschodu od ulicy Zborowskiej długości 13 sążni 2 stopy, na południe do realności 318 3/4 w długości 25 sążni 2 stopy, na północ do realności i gruntu Antoniego i Wiktoryi małżonków Kunickich pod l. 320 3/4 w długości 23 sążni 1 stopa 6 cali a od zachodu do Gruntu Stanisława Żołkiewskiego w długości 11 sążni 2 stóp przypierającej.

Projekt ten przejrzanym być może w tabuli miejskiej rzeczonego sądu i uważanym będzie od dnia 26 czerwca 1878 za księgę gruntową.

Od tegoż dnia począwszy wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do wyż opisanej realności jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione zniesione być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy w myśl § 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. wszystkich, którzyby

1) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czy ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

2) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego nabyli do nieruchomości tej lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie najdalej do dnia 25 grudnia 1878, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionem prawem lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 26 lutego 1878.

(2198) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 29 März 1878, Zl. 9009, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels unter der Rubrik „Ruzne spravy" mit der Aufschrift „Obec prazska a vinohradska zakazuje lidu pracovati" in der Zeitschrift „Kolinske Noviny" Nr. 24 vom 27 März 1878 begründet den Thatbestand des Verbrechens nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 30 März 1878, Zl. 9156, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels unter der Rubrik „Kukatko" mit der Aufschrift „Na Smychove maji" und „v Praze maine" in der Zeitschrift „Svetlo" Nr. 2 vom 27 März 1878 begründet den Thatbestand des Verbrechens nach § 63 St. G. und des Verbrechens nach § 64 St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 30 März 1878, Zl. 4671, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Iz slovenskih goric" beginnend mit „volitve voliluih moz" bis zum Schlusse, in der Zeitschrift „Slovensky gospodar" Nr. 13 vom 28 März 1878 begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme nach § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2197) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 2ten April 1878 Zl. 3019 St., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels „Slovo o Zidech" in der Zeitschrift „Pozor" Nr. 26 vom 30 März 1878 begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G. und wird unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 30 März 1878, Zl. 3019, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Fasti della Polizia" und den Anfangsworten „Eppoi ci verranno a dire" in der Zeitschrift „L'Indipendente" Nr. 294 vom 26 März 1878 begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2206) **Obwieszczenie**

L. 2257. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie zaprowadzenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Dzuryn już ukończone, a arkusze posiadania wraz z prostowanemi wpisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi do powszechnego przejrzenia w tutejszym sądzie złożone zostały, zarazem dozwala się stronom interesowanym aż do dnia 25 kwietnia 1878 swoje zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania w tutejszym sądzie lub na tymże samym jeszcze dniu u kierującego dochodzeniem c. k. sądziego powiatowego w Jazłowcu w obu razach ustnie lub pisemnie zgłosić, a na które zarzuty w razie rzeczywistego zgłoszenia dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Jazłowiec 13 kwietnia 1878.

(2207) **Ogłoszenie.**

L. 2258. C. k sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie zaprowadzenia księgi gruntowych w gminie katastralnej Połowce na dniu 7 maja 1878 rozpocznie.

Każdy przeto, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić przed komisyą sądową do Połowiec wydelegowaną i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Jazłowiec 13 kwietnia 1878.

(2218 1—3) **Edykt.**

L. 2895. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w celu zaspokojenia wierzytelności Salamona Birnbacha w kwocie 4 złr. 50 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie licytacyjna sprzedaż realności nr. 226 w Jezowem położonej na 300 złr. oszacowanej w gmachu sądowym w dniach 10 maja, 10 czerwca i 10 lipca 1878, zakład wynosi 30 złr., warunki licytacyi i protokół zastawowego opisania i oszacowania można przejrzeć w kancelaryi tutejszego sądu.

Nisko dnia 24 marca 1878.

(2223 1—3) **Edykt.**

L. 14700. C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że na prośbę c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w sprawie przeciw Mauryceniu Goldstaub i Betti Lautenstein o zapłacenie 102 złr. 6 ct. i 359 złr. 48 ct. w. a. z pn. dnia 5 stycznia 1878 l. 704 wniesioną t. s. uchwałą z dnia 19 stycznia 1878 l. 704 przymusową sprzedaż realności pod l. 582 3/4 we Lwowie położonej dłużników własnej dozwolono.

Gdy miejsce pobytu Maurycego Goldstauba nie jest wiadomem, przeto ustanawia się temuż na jego koszt i szkodę kuratora w osobie adwokata dr. Czeszera ze substytucyą adwokata dr. Bodeka we Lwowie.

O czem się Maurycego Goldstauba niniejszym edyktem zawiadamia, polecając mu by w należytym czasie potrzebnych do obrony praw swoich środków użył, gdyż wynikające ze zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 23 marca 1878.

(2120) **Edykt.**

L. 10939. Mykitę Michalczuka z Liwcza uznano marnotrawcą, kuratorem Leśka Łyczko z Liwcza ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.
Bełz dnia 16 stycznia 1878.

(1841 2—3) **Edykt.**

L. 1005. C. k. sąd powiatowy w Niemirowie zawiadamia Franciszka Czajkowskiego z pobytu niewiadomego, że Jakób Mann wniósł przeciw niemu sumaryczny pozew 27 lutego 1878 l. 1005 o zapłacenie 140 złr. w. a. na którem wyznaczono termin na dzień 6 maja 1878 na godz. 9 rano, i że pozew ustanowionemu dlań kuratorowi Piotrowi Świderskiemu z Magierowa doręczono, wzywając go, by albo sam do sądu się zgłosił, lub ustanowionemu kuratorowi dał potrzebne obuczenie, inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem zostanie przeprowadzoną i złe skutki sam sobie przypisze.

Niemirów 1 marca 1878.

(2173 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 7574. C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 70 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Dawida Kemplera publiczna sprzedaż przymusowa realności pod nr. 395 w Kamesznicy położonej a do Tomasza Niemca należącej w terminach dnia 25 kwietnia, 23 maja i 27 czerwca 1878 każdym razem o godz.nie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość 101 zł., wadyum zaś wynosi 10 zł.

Milówka dnia 18 stycznia 1878.

(2185 2—3) **Edykt.**

L. 4673. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 180 st. 121 now. we wsi Andrychowie położonej, dłużnika Franciszka i Katarzyny małżonków Babików i Agnieszki Chrapkiewiczowej własnej, ciała abularnego nie stanowiącej celem zaspokojenia pretensyi Józefa Klappholza w kwocie 243 zł. 78 ct. w. a. z pn. w trzech terminach dnia 14 maja, 18 czerwca i 16 lipca 1878 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 929 zł. 80 ct., wadyum 93 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w t. s. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. Krobickiego w Wadowicach.

Andrychów 7 lutego 1878.

(2181 2—3) **Edykt.**

L. 2502. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowejwiszni odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Estery Maurer w kwocie 100 zł. w. a. z pn. przymusowa publiczna licytacyi realności pod l. k. 7 sub. rep. 79 w Wołostkowie położonej, Antoniego Malawskiego własnej w trzech terminach a to 8 maja, 12 czerwca i 10 lipca 1878 zawsze o godz. 10 z rana.

Cena wywołania 1300 zł. Wadyum 130 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowawisznia dnia 7 kwietnia 1878.

(2159 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 16749. Celem zebezpieczenia budowy opaski kamiennej na Wiśle pod Legiem w cenie fiskalnej 4639 zł. 55 ct. odbędzie się w c. k. Starostwie krakowskiem na dniu 9 maja 1878 publiczna licytacya za pomocą ofert. Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesone oferty zaopatrzone w 5 proc. wadyum. Oferty nie wniesione w powyższym terminie lub nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 10 kwietnia 1878.

(2054 3—3) **Edikt.**

Zl. 21239. Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Exekutionsangelegenheit des Moses Reitzes wider Johann Jarema pto. 600 fl. s. N. G. zur Hereinbringung der Restforderung pr. 204 fl. 28 kr. ö. W. die vom k. k. Kreisgerichte Sambor bewilligte exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Johann Jarema ut. Dom. Lisznia t. II. p. 369 n. 12 haer. gehörigen Grundstücken sammt der darauf befindlichen Gebäuden der Realitäten CN. 1 und 3 Vorstand Lisznia in Drohobycz am 22 Mai 1878, am 22 Juni 1878 und am 22ten Juli 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts vorgenommen werden wird.

Die hauptsächlichsten Lizitationsbedingniße sind:

1. Als Ausrufspreis der zu veräußernden Grundstücke sammt den darauf befindlichen Gebäuden des Johann Jarema sub. CN. 1 und 3 Vorstadt Lisznia in Drohobycz wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth derselben pr. 3642 fl. ö. W. festgesetzt.

2. Jeder Kauflustige ist gehalten 10 prc. des Ausrufspreises als Vadium zu Händen der Feilbiethungs-Comission im baaren Gelde oder in Sparkassabücheln der galic. Sparkasse in Lemberg oder der Samborer Sparkassa oder in öffentlichen Staatspapieren zum Courswerthe zu erlegen.

Diese Grundstücke sammt Gebäuden werden per Pausch und Bogen in 3 Terminen und zwar beim ersten und zweiten Termine nur um oder über den Schätzungswerth — dagegen beim dritten Termine auch unter demselben an den Meistbiethenden licitando veräußert werden.

Der Schätzungsakt, die Tabularextrakte und die weiteren Lizitationsbedingniße können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Drohobycz 27 Februar 1878.

(2139 3—3) **Edykt.**

L. 260. C. k. sąd powiatowy w Starej soli wiadomo czyni, iż na prośbę Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie z dnia 28 kwietnia 1877 l. 2104 wydany został nakaz zapłaty sumy 300 zł. w. a. przeciw Michałowi i Wasylowi Leszczyszyn z Suszyny małej.

Gdy miejsce pobytu Wasyla Leszczyszyna jest nieznane, ustanawia się dlań kuratora w osobie p. Mikołaja Drohomireckiego z Starejsoli i Wasyla Leszczyna się wzywa, by ustanowionemu kuratorowi wszelkich potrzebnych środków dowodowych udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Starasól 20 marca 1878.

(2143 3—3) **Edykt.**

L. 3179. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Majerowi Liblau wiadomo czyni, że wskutek prośby Gedajlego Aborsch przeciw niemu na podstawie wekslu z daty Nadwórna dnia 27 sierpnia 1877 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Tutakowi doręczonym został.

Stanisławów 20 marca 1878.

(2141 3—3) **Edykt.**

L. 9899. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, iż stałym zarządcą masy upadłości Samuela L. Deichesa ustanowiono p. adw. dr. Stycznia a stałym zastępcą zarządcy adw. Goldmanna, tudzież iż do wydziału wierzycieli wybrani zostali Salamon Schermant, Józef Langrock, G. Kolberg, a jako zastępca członka wydziału Jakób Landa.

Kraków 5 kwietnia 1878.

(2174 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 277. C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że na dniu 1 maja 5 i 19 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się na rzecz Wojciecha Handzlika pto 234 zł. z p. n. przymusowa jawna sprzedaż ogrodu pod l. top. 1004 w Radłowie położonego, do dłużnicznej masy spadkowej po Jędrzeju Kowalu należącego, przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś przy trzecim terminie także niżej tejże.

Cena szacunkowa 100 zł., wadyum 10 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.

Radłow dnia 8 lutego 1878.

(2170 3—3) **Edykt.**

L. 2665. C. k. sąd powiatowy m. del. w Stanisławowie uwiadamia Mordka Markusa z miejsca pobytu niewiadomego, że brat jego Hersch Markus 22 kwietnia 1877 w Stanisławowie bez rozporządzenia ostatniej woli zmarł i że mu prawo dziedziczenia przysłuża.

Wzywa się tedy Mordka Markusa by w ciągu roku zgłosił się i oświadczenie swe do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie Itziga Markusa ustanowionym przeprowadzonem będzie.

Stanisławów 25 marca 1878.

(2134 3—3) **Konkurs.**

L. 2647. Cztery posady adjunktów sądowych z płacą IX klasy rangi, są do obsadzenia, a to:

1. Jedna posada przy sądzie krajowym we Lwowie.

2. Dwie posady przy sądzie powiatowym w Brodach.

3. Jedna posada przy sądzie powiatowym w Krakowcu, lub w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegjalnym lub powiatowym Galicyi wschodniej.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej w terminie do 5 maja 1878, a to:

Co do posady ad 1 do prezydyum sądu krajowego we Lwowie;

Co do posad ad 2 do prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie; nakoniec

Co do posady ad 3 do prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów dnia 10 kwietnia 1878.

(2087 3—3) **Edykt.**

L. 10972. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Boczkowskiego, iż na prośbę Jana hr. Szeptyckiego de praes. 27 lutego 1878 l. 10972 celem doręczenia t. s. uchwały tabularnej z dnia 21 września 1877 l. 47813 względem wykreślenia prawa do wspólnej bezpłatnej paszy w lasach dworskich do państwa Dziewiętniki należących, na rzecz Antoniego, Grzegorza i Józefa Boczkowskich zaintabulowanego zapadłej, ustanawia się im kuratora w osobie adwokata dr. Bielińskiego z substytucyą adwokata dr. Siterskiego i doręczając pierwszemu powołaną uchwałę tabularną, wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Boczkowskiego, by ustanowionemu dlań kuratorowi, celem obrony swych praw potrzebnych informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał.

Lwów 9 marca 1878.

(2144 3—3) **Edykt.**

L. 3180. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Majerowi Lieblau niniejszem wiadomo czyni, że w skutek prośby Gedajlego Abosch na podstawie wekslu z daty Nadwórna dnia 27 sierpnia 1877, przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Tułakowi doręczonym został.

Stanisławów 20 marca 1878.

(2133 3—3) **Edykt.**

L. 15113. Lwowski c. k. sąd krajowy celem doręczenia p. Franciszkowi hr. Komorowskiemu obecnie z miejsca pobytu niewiadomemu wniesionego przeciw niemu przez p. Jana Wieczyńskiego pozwu de praes. 5 października 1877 l. 52732 o zapłacenie 282 zł. z pn. tudzież celem dalszego zastępowania go w tej sprawie, ustanawia temuż p. Franciszkowi hr. Komorowskiemu, obecnie z miejsca pobytu niewiadomemu, kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Bielińskiego z substytucyą p. adw. dra Horwatha, a doręczając rzeczony pozew ustanowionemu kuratorowi, wyznacza do wniesienia obrony i dalszej rozprawy termin w dniu 13 maja 1878 godzinę 11 z rana i o tem nieobecnego dłużnika przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 30 marca 1878.

(2138 3—3) **Edykt.**

L. 4675. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, iż w dniu 9 maja w dniu 11 czerwca i w dniu 27 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 217/39 rep. 147/213 w Chyrowie położonej, dłużników Michała i Józefy Pasławskich własnej, na rzecz Mojżesza Laufera w sprawie pto 220 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 270 zł., wadyum 10 prc.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z. k. sądu powiatowego

Starasól 1 lutego 1878.

(2152 3—3) **Edykt.**

L. 17299/77. C. k. sąd powiatowy Kossowie zawiadamia, mających chęć kupienia, że w sprawie Mechla Stetnera przeciw Wasylowi Kwaśniukowi i nie objętej masie Piotra Kwaśniuka pto 20 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 100 w Riczce położonej w trzech terminach a to 1 maja, 5 czerwca i 3 lipca 1878, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 100 zł. w. a.

Zakład 10 zł. w. a.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kossów 19 grudnia 1877.

(2145 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3060. C. k. sąd miejsko delegowany w Tarnopolu ogłasza niniejszem, egzekucyjną licytacyę realności ś. p. Józefa Tłuszcza w Zaboikach pod l. 24 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Uschera Stofmana, na 1 marca, 5 czerwca i 10 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wywołania wynosi 153 zł., wadyum 30 zł. 60 ct.

Dalsze warnki licytacyi można przejrzeć w tus. registraturze.

Tarnopol dnia 14 marca 1878.

(2151 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5509. C. k. sąd powietowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia Seligowi Nebenzahlowi prawomocnie od Tomasza Kopery wywalczonej kwoty 115 zł. z pn. odbędzie się w dniu 24 maja 1878 i w dniu 24 czerwca 1788 publiczna sprzedaż realności pod l. 215 w Dobczycach położonej.

Wadyum wynosi 30 zł., cena szacunkowa 295 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce 13 grudnia 1877.

(2142 3—3 **Edykt.**

L. 9952. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszem edyktem p. Markusa silbersteina, że przeciw niemu pod dniem 4 kwietnia 1878 l. 9952 filia c. k. uprz. banku hipotecznego w Krakowie o zapłacenie 450 zł. wniosła pozew w załatwieniu którego polecono p. Markusowi Silbersteinowi aby sumę 450 zł. w. a. filii c. k. udrz. banku hipotecznego w Krakowie w ciągu dni 3 zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Markusa Silbersteina jest niewiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego Markusa Siibersteina na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Rosenblata z substytucyą adw. dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniyjszem edyktem pozwanemu aby w terminie 3 dni albo sam wniósł zarzuty albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł wogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 5 kwteinia 1878.

(2168 3—3) **Edykt.**

L. 2. Do wyboru zarządcy masy rozbiorowej Samsona Vogla w miejsce zbiegłego Hersza Edelsteina wyznaczam termin na 26 kwietnia 1878 o godz. 10 rano.

Stanisławów 5 kwietnia 1878.

Komisarz konkursowy:

Rybczyński.

(2153 3—3) **Obwieszczenie.**

L.5989 C. k. sąd powiatowy w Kulikowie uwiadamia, że sprawie-Abrahama Linda przeciw Ignacemu i Joannie małżonkom Sołtys o zapłacenie kwoty 620 zł. a. w. z. p. n. odbędzie się na dniu 6 maja i 5 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod NC 368 w Kulikowie położonej, powyższych dłużników własnej.

Cena wywołania jest suma szacunkowa w kwocie 1550 złr. a. w. wadyum zaś 10% ceny szacunkowej.

Akt oszacowania, wyciąg hypoteczny i resztę warunków można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony, Annę Danek jako właścicielkę drugiej połowy na sprzedaż wystawionej realności c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie c. k. Urząd podatkowy w Żółkwi, wszystkich wierzycieli hypotecznych a wszczególności masa spadkowa pz zmarłym Mojżeszu Strubel do rąk równocześnie ustawionego kuratora Piotra Porodka i tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 lipca 1877 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczona, do rąk kuratora, który w osobie Piotra Porodka ustanowionym zostaje.

Kulików 20 marca 1878.

(2200) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 2 April 1878 Zl. 9198, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Ve veci J. S. Skrejsovskeho" in der Zeitschrift „Brousek" Nr. 74 vom 28 März 1878 begründet den Thatbestand des im Art. VII. des Gesetzes vom 17 December 1862 bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 2 April 1878, Z. 9250, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Das Perpetuum mobile der österreichischen Politik" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 85, vom 28 März 1878, begründet den Thatbestand des Verbrechens nach § 65 a S. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 2 April 1878, Zl. 9251, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die macht der Interessen" in der Zeitschrift „Arbeiterfreund" Nr. 6 vom 28 März 1878 begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G., und der in der Rubrik „Socialpolitische Rundschau" abgedrukte Artikel „In Arnou" den Thatbestand des Vergehens nach § 305 Straf Gesetz und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten, und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1915 2—3) **Edikt.**

Zl. 11329. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiemit kundgemacht, daß die mit Beschluß des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 27 April 1877 Zl. 32422 zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allg. öster. Boden-Kredit-Anstalt in Wien wider Ernestine Anna 2 N. und Dr. Ignatz Czemeryński und zwar des ausstehenden Kapitals Restes pr. 14952. 28. effektiver französischer Francs in Gold sammt 5¾% Zinsen vom 1 Oktober 1876 mit dem Reste der 18 Rate 357.02 Franken vom 10 April 1876 und der 19te am 1 October 1876 fällig gewordenen Rate 800 Franks mit 6% Zinsen und Kosten 19 fl. 48 kr. ö. W. und der Kaution pr. 500 fl. ö. W. bewilligte und zu Folge Schreibens des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 19ten Februar 1878 Zl. 12241 hiemit ausgeschriebene exekutive Feilbiethung der, den Schuldnern Dr. Ignatz Czemeryński und Ernestine Anna zw. N. Czemeryńska ut. Dom. 137 pag. 367 n. 15 haer. und Dom. 141 pag. 138 n. 16 haer. eigenthümlich gehörigen in Lemberg sub N. 48 et 49⁴/₄ gelegenen, der obbezeichneten Forderung zur Hypothek dienenden Realitäten anf den 16 Mai 1878 nnd 13 Juni 1878 allemale um 10 Uhr V. M. hiergerichts im Verhandlunssaale unter nachstehenden Bedingungen stattfinden wird.

§. 1.

Gegenstand der Feilbiethung ist die den Ehegatten Czemeryński gemeinschaftlich gehörige, in dem Grundsbuche der Stadt Lemberg Dom 137 pag. 367 n. 15 haer. n. Dom. 141 pag. 131 n. 16 haer. vorkommende Haus Realität Nr. 48 u. 49⁴/₄ in L mberg sammt allem Zugehör und Rechten, so wie die genannten Eigenthümer dieselbe besessen haben und zu berechtigt waren.

§. 2.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv. allg. öster. Boden-Kredit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 16000 eff. Silber Gulden angenommen.

Das feilgebothene Objeckt wird bei den zwei ersten Terminen nicht unter diesem Ausrufspreise hintangegeben werden.

§. 3.

Vor Beginne der Feilbiethung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Hypothekargläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium von 10% des Ausrufspreises in Baaren oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allg. öster. Bodenkredit Anstalt, oder des galic. Boden-Kredit-Vereins oder der galic. Actien Hypothekenbank, oder in Grund-Entlastungs-Obligationen nach dem letzten ämtlich notirten Kourswerthe, oder endlich in Bücheln der galic. Spaarkasse zu Händen des Feilbiethungskommissairs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Angeld betrachtet und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Licitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbiethung denselben zurückgestellt.

§. 4.

Der nach Abzug des Vadiums verbleibende Rest von dem Meistbothe wird vom Tage der Uibernahme des fisischen Besitzes der erstandenen Güter an bis zur Berichtigung desselben zu Gunsten der Exekutionsmasse mit 6% verzinst.

Der Ersteher ist verplichtet, sich binnen 30 Tagen nach der Zustellung des den Feilbiethungsakt genehmigenden Bescheides vor dem Gerichte auszuweisen, daß er die k. k. priv. allg. öster. Boden-Kredit-Anstalt, insoferne Forderung in der Meistboth fällt, entweder mit ihrer Forderuug sammt Zinsen u. Nebengebühren vollkommen befriedigt, oder sich mit derselben nach vorlaufiger Bezahlung des Rückstandes an Kapital, Zinsen und Nebengebühren wegen weiterer Belassung des Darlehens geeignet habe. Die von dem Ersteher auch unmittelbar an die k. k. priv. allg. öster. Boden-Kredit-Anstalt geleisteten Zahlungen erfolgen immer auf Abschlag des Erstehungspreises.

§. 5.

Sollten diese Realitäten, in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen eine Tagfahrt hiergerichts auf den 18 Juni 1878 um 5 Uhr Nachmittag anberaumt, zu welcher sämtliche Hypothekargläubiger in Bureau Nr. 8 umso mehr zu erscheinen haben, als daß die nicht erscheinenden als der Stimmenmehrheit der Erschienenen beitrettend angesehen werden.

§. 6.

Betreff der Schulden und Lasten werden die Kauflustige auf die Bücher der hiesigen Stadttafel und den in der hiergerichtlichen Registratur in den Akten erliegenden Grundbuchsauszug, und betreff der Steuer an die k. k. Steuer-Administration gewiesen.

Hievon werden sämtliche Interessanten mit dem verstandigt, daß für alle Hypothekargläubiger, welche mit dem 5 August 1877 als dem Ausfertigungstage des Grundbuchsauszuges an die Gewähr kommen würden, oder denen dieser Feilbiethungsbescheid, oder einer der nachfolgenden in dieser Sache zu erlassenden Bescheide, entweder gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, zu Händen der für sie bestellten Kurators Adv. Dr. Dzinbiński mit Substituirung des Adv. Dr. Gajewski bestellt worden ist.

Lemberg 9 März 1878.

(2196 2—3) **Edykt.**

L. 2519 Za zezwoleniem c. k. sądu kraj. we Lwowie z dnia 23 lutego 1878. l. 9300. uznaje się Wasyla Nurczaka ze Skniłowa za marnotrawcę i ustanawia mu się Jana Fedczyszyna, syna Daniela, kuratorem.

Z c. k. Sądu powiat. miej.-del. Sekc. II.

Lwów dnia 21 marca 1878.

(2116 2—3) **Edykt.**

L. 1570. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 29 grudnia 1877 l. 68210 celem zaspokojenia nieupłaconego resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 24369 zł. 24 ct. w. a. wraz z odsetkami po 7% od dnia 28 czerwca 1876 i kosztów już przyznanych w kwocie 43 złr. 55 ct. c. k. galic. uprzyw. akc. Bankowi hypotecznemu we Lwowie należących się, odbędzie się w gmachu tutejszego c. k. sądu krajowego dnia 15 maja i 19 czerwca 1878 zawsze o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Pogorzyce w powiecie Chrzanowskim położonych do p. Stanisławy z Wasilewskich Podczaskiej należących. Cenę wywołania stanowić będzie wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 54945 zł. w. a., poniżej której na żadnym z owych terminów dobra sprzedane nie będą. Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk Komisyi sądowej wadyum w kwocie 5494 złr. w. a. bądź w gotówce, bądź w takich papierach wartościowych, które służyć mogą do lokowania majątków pupilarnych wedle kursu w dniu licytacyę poprzedzającym urzędownie notowanego.

Inne warunki licytacyjne jak równie wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kraków 8 marca 1878.

(2179 2—3) **Edykt.**

L. 644. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości, iż na żądanie p. Alexandra Borkowskiego celem zaspokojenia jego przeciw małżonkom Hryniowi i Franciszce Didnik wywalczonej pretensyi 61 złr. 50 ct. w. a. z pn. realność tychże ostatnich pod n. k. 66 w Zaleszczykach małych położona, składająca się z chałupy i jednego małego a jednego większego ogrodu w tutejszym sądzie w trzech terminach na dniu 14 maja 11 czerwca i 9 lipca 1878 każdą razą o godzinie 9 rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 75 złr. w. a. lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

O czem się chęć kupienia mający z tym dodatkiem uwiadamia, iż resztę warunków licytacyjnych w tutejszym sądzie przejrzeć mogą.

Jazłowiec dnia 25 lutego 1878.

(2177 2—3) **Edykt.**

L, 5144. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie wiadomo czyni, iż celem ściągnięcia sumy 824 zł. 34 ct. wraz z przyznanemi procentami i kosztami, na dniu 15 maja, 12 czerwca i 8 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tutejszo sądowym licytacya pod l. 218 w Brzozdowcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej i Markusa czyli Mortka Weilera własnej realności przedsięwziętą zostanie.

Przy pierwszych dwu terminach będzie realność ta tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, przy drugim zaś nawet poniżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi suma 7733 zł. 50 ct. w. a. Wadyum wynosi 773 zł. 31 ct. w. a. Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów 6 października 1877.

(2108 2—3) **Edykt.**

L. 4575. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Rudolfa i Karoliny małż. Körbörów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla ich realności w Glinianach pod l. d. 7 na drugiej części położonej, która obejmuje parcele gruntowe l. 178 i 66 w łącznej przestrzeni 229 sążni kwadr. i na wschód do placu i ogrodu erekcyonalnego pod l. k. 177 i 67 na zachód do placu wolnego i gruntu spadkobierców Kajetana Dąbrowskiego, na południe do gościńca a na północ do ogrodu Pawła Tuza pod l. k. 87 przypiera c. k. sąd powiatowy w Glinianach wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w rzeczonym c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może a od dnia 1 maja 1878 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 maja 1878 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciała tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta prz z dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych. czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nierumości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zoztały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Glinianach swojeoznajmienie do dnia 31 lipca 1878 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 20 marca 1878.

(1842 2—3) **Edykt.**

L. 1046. C. k. sąd powiatowy w Niemirowie zawiadamia Franciszka Czajkowskiego z pobytu niewiadomego, że Berl Grauer wniósł przeciw niemu sumaryczny pozew 1 marca 1878 l. 1046 o zapłacenie 119 zł. 50 ct. w. a. na któren wyznaczono termin na dzień 6 maja 1878 na godzinę 9 rano i że pozew ustanowionemu dlań kuratorowi Piotrowi Świderskiemu z Magierowa doręczono, wzywając go by albo sam do sądu się zgłosił, ustanowił innego zastępcę, lub ustanowionemu kuratorowi dał potrzebne obuczenie inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem zostanie przeprowadzoną i złe skutki sam sobie przypisze.

Niemirów 1 marca 1878.

(2192 2—3) **Edykt.**

L. 4302. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Łazarza, iż przeciw niemu uzyskał Zakład kredytowy włościański we Lwowie na dniu 12 kwietnia 1877 l. 1842 nakaz zapłaty sumy 228 zł. w. a. z pn. i że takowy ustanowionemu dlań kuratorowi c. k. notaryuszowi Podsońskiemu doręczonym został.

C. k. sąd powiatowy.

Wojnicz dnia 10 września 1877.

(2186 2—3) **Edykt.**

L. 1410. W sprawie egzekucyjnej Feiwla Falbla przeciw Wasylowi Pisklakowi o 53 zł. w. a. z pn. wyznacza się termin do licytacyi gospodarstwa pod l. 39 w Klusowie na dzień 23 kwietnia, 23 maja i 21 czerwca 1878 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym.

Cena wywołauia 815 złr. Zakład 81 zł. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w sądowej registraturze.

Z. k. sądu powiatowego.

Bełz dnia 18 marca 1878.

(1834 2—3) **Edykt.** L. 5645.

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Michała Pe ryciów, aby w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego deklaracyę do spadku po zmarłym w Wróblowicach bez testamentu dnia 23 października 1873 bracie Mikołaju Petryciów złożył. inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami, i ustanowionym dla niego kuratorem w osobie Józefa Petryciów przeprowadzony zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice dnia 31 grudnia 1877.

(1835 2—3) **Edykt.**

L. 6154. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 9 maja, 23 maja i 6 czerwca 1878 zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 232/311 w Błazowy położonej Jakóba i Ludwiki Huss własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Scheinbacha w kwocie 6 zł. 23 ct. w. a. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 180 złr., zakład 18 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 1 października 1877.

(2191 2—3) **Edykt.**

L. 1415. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej 143 zł. 20 ct. w. a. z pn. przez Leopolda Zinnera wywalczonej odbędzie się w budynku sądowym publiczna egzekucyjna sprzedaż realności l. 474 i gruntu 1561 sążni kwadratowych w Wadowicach położonych, ciała tabularnego niestanowiących Antoniego i Anny Kozików własnych, na 1250 zł. w. a. oszacowanych w trzech terminach dnia 6 czerwca, 4 lipca i 1 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana z tym warunkiem że realność ta na 1 i 2 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3im zaś terminie i niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa.

Reszta warunków tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wadowice 29 marca 1878.

(2178 2—3) **Edykt.**

L. 643. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości, iż na żądanie p. Aleksandra Borkowskiego, celem zaspokojenia jego przeciw Janowi Uruskiemu wywalczonej pretensyi 394 zł. 67 ct. a. w. z pn. realność tegoż ostatniego pod nr. k. 57 w Zaleszczykach małych położona, składająca się z chałupy, stodoły, szopy, dwóch chlewów, dwóch ogrodów i 5½ sznurów pola w tutejszym sądzie w trzech terminach na dniu 14 maja, 11 czerwca i 9 lipca 1878, każdym razem o 9 godzinie rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 525 zł. w. a. lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

O czem się chęć kupienia mających z tym dodatkiem uwiadamia, iż resztę warunków licytacyjnych w tutejszym sądzie przejrzeć mogą.

Jazłowiec dnia 25 lutego 1878.

(2119 2—3) **Edykt.**

L. 17281. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że na rzecz Abrahama Leiby Halperna, celem wydobycia należytości 100 zł. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż w Knihininie pod l. k. 192 położonej, ciała tabularnego ni stanowiącej dłużnikowi Abrahamowi Lichtenberg własnej, realności w zabudowaniu sądowem w trzech terminach a to dnia 9 maja 1878, dnia 24 maja 1878 i dnia 7 czerwca 1878 o godzinie 10 z rana odbędzie się.

Za cenę wywołania stanowi się suma 1570 zł. w drodze sądowego ocenienia wynaleziona.

Każdy chęć kupienia mający winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej zakład w kwocie 157 zł. wynoszący 10 proc. ceny szacunkowej a to w gotówce, lub w papierach publicznych, wedle ostatniego kursu „Gazety Lwowskiej“.

Inne warunki lieytacyjne tudzież protokoł egzekucyjnego zastawniczego opisania i oszacowania mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Stanisławów 20 lutego 1878.

(2189 2—3) **Edykt.**

L. 482. W dniu 27 maja 1878, dniu 1 lipca 1878 i w dniu 5 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 3/13 w Psarach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Leona Gąsiora własnej.

Wadyum wynosi 15 złr., cena wywołania 150 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 15 marca 1878.

(2204 2—3) **Edykt.**

L. 12652. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznajomego Antoniego Muryło, że z powodu prośby Stefanii z Marynowskich Rydlowej z dnia 8 marca 1878 l. 12652 o wyznaczenie terminu do wykazania, że na rzecz Antoniego Muryło wedle dom. 428 pag. 426 nr. 51 on. na Dąbrowicy uskuteczniona prenotacya sumy 200 złr. jest usprawiedliwioną lub w toku usprawiedliwienia się znajduje a względnie o jej wykreślenie, dla niego kuratorem adw. dr. Romanowskiego z zastępstwem adw. dr. Czemeryńskiego ustanowiono.

Jest zatem jego rzeczą wyż wymienionemu kuratorowi swą informacyę udzielić, a względnie sądowi innego zastępcę wymienić.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 16 marca 1878.

(2169 1—3) **Edykt.** L. 3030.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Kohna w ilości 37 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 6 w Wolicy Piaskowej, Jana Galusa własnej w dniu 21 maja, 18 czerwca i 23 lipca 1878 każdym razem o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania wynosi 120 zł., wadyum 12 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Rzeszów 19 marca 1878.

(2215 1—3) **Edykt.**

L. 1618. W sporze Petroneli Banasiowej przeciw Wojciechowi Idzikowskiemu et cons. o 1/6 część realności pod l. 59 w Porembie położonej ustanawia sąd powiatowy w Krzeszowicach dla Bartłomieja Idzikowskiego z niewiadomego miejsca pobytu kuratorem Franciszka Wdówkę z Poremby i wyznaczył termin do rozprawy na dzień 20 maja 1878 o godz. 10 z rana.

Wzywa się przeto Bartłomieja Idzikowskiego, aby potrzebne ku swej obronie środki prawne przedsięwziął. inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 30 marca 1878.

(2100 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14050. Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Scheinbacha w kwocie 416 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 35 w Walawie położonej Iwana i Nastki Dolhmrów własnej w dniu 15 maja, 18 czerwca i 15 lipca 1878 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 1490 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 150 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 16 lutego 1878.

(2182 1—3) **Konkurs-Edikt.**

Zl. 2114. Vom k. k. Kreisgerichte in Neu Sandez als Konkursinstanz, wurde über das gesammte bewegliche und in den Ländern für welche die Konkursordnung von 25 Dezember 1868, Nr. 1 R. G. Bl. ex 1868 wirksam ist, gelegene unbewegliche Vermögen der protokolirten Firma Heinrich Körber Modenwaarenhandlung in Neu Sandez bewilligt, der k. k. Landesgerichtsrath H. Stanislaus Majer als Konkurskommissär H. Adv. Wladimir Olszewski Adv. und Direktor der Sparkasse in Neu Sandez als einstweiliger Massaverwalter und Hr. Adv. Dr. Berson Leon Sparkassadirektor als dessen Stellvertreter aufgestellt.

Jedermann, welcher an diese Konkursmasse einen Anspruch zu machen hat, wird erinnert, diesen seinen Anspruch, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis längstens 30 Juni 1878, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift, bei Vermeidung der in derselben angedrohten Rechts nachtheile, anzumelden.

Zugleich wird eine Tagfahrt auf den 24 April 1878 um 9 Uhr Vormittags hiergerichts angeordnet, bei welcher die Konkursgläubiger unter Beibringung der zu Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege die Bestättigung des aufgestellten einstweiligen Massaverwalters und dessen Stellvertreters, oder die Wahl eines neuen einstweiligen Massaverwalters und dessen Stellvertreters, so wie die Wahl des Gläubigerausschußes vorzunehmen haben. Die allgemeine Liquidirungstagfahrt wird auf den 17 Juli 1878 um 9 Uhr Vormittags hiergerichts anberaumt mit dem Beisatze, daß bei dieser Tagfahrt den Gläbigern das Recht zusteht, an die Stelle des einstweiligen Massaverwalters und dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschußes und deren Stellvertreter, durch freie Wahl andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieser Concurs Verhandlung werden in der ämtlichen Landeszeitung „Gazeta Lwowska" erfolgen.

K. k. Kreisgericht

Neu Sandec den 10 April 1878.

(2214 1—3) **Edykt.** L. 8215.

Z c. k. sądu powiatowego w Czortkowie rozpisuje się w skutek wezwania c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 7 lutego 1877 do l. 1844 celem zaspokojenia sumy 500 zł. z 6-proc. odsetkami od dnia 2 września 1869 bierzącemi, kosztów sądowych 20 zł. i egzekucyjnyvh 14 zł. 2 ct., 7 zł. 80 ct. i 5 zł. publiczna przymusowa sprzedaż części realności pod l. 316 w Czortkowie położonej wedle Tom. IV p. 93 n. 3 haer. do Jakóba i Süsli małżonków Land należących i zahypotekowanych na rzecz Julii hr. Pinińskiej, która to sprzedaż na dwóch terminach, a mianowicie na dniu 17 kwietnia i 24 maja 1878 każdym razem o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym pod następującemi warunkami przeprowadzona będzie, że sprzedaż na obu terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1044 zł. wynoszącej uskuteczniona zostanie.

Gdyby na tych dwóch terminach sprzedaż za cenę szacunkową uskutecznioną być nie mogła, natenczas termin do przesłuchania i porozumienia się wierzycieli względem warunków ułatwiających i rozpisania trzeciego terminu do sprzedaży wyznaczonym zostanie.

Wadyum wynosi 208 zł. 80 ct.

Resztę warunków w t. s. registraturze przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się wierzycieli. którzyby po 24 stycznia 1877 do tabuli weszli lub też którymby rezolucya licytacyjna albo wcale nie lub też nie w czasie przed terminem doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków 2 stycznia 1878.

(2211) **Ogłoszenie.**

L. 1600. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej:

dla gminy Bronowice małe dnia 16go kwietnia 1878. Jeziorzany dnia 10 maja, Wołowice dnia 4 czerwca, Czernichówek dnia 8 lipca rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kraków dnia 10 kwietnia 1878.

(2211) **Ogłoszenie.**

L. 1511. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gmin Łobzów, Rząska i Mydlniki.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 26go kwietnia 1878 r., na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Kraków dnia 9 kwietnia 1878.

Doniesienia prywatne.

(2130 3—3) L. 1702

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem że na podstawie § 63 ustaw, kapitał w sumie 2141 zł. 88 ct. wal. austr. listami zastawnemi z większych sum 2300 zł. w. a. na hypotekę folwarku Podusilna z dóbr Podusilna wydzielonego, w powiecie Przemyślańskim położonego. Piotra Müllera własnego z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 stycznia 1877 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tego folwarku wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi. mianowicie licytacyi rzeczonego folwarku do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 3 kwietnia 1878.

(2129 3—3) L. 1701.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitał 1468 zł. 88 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 1500 zł. a. w. na hipotekę folwarku Ruppeńka z dóbr Baczów wydzielonego w powiecie przemyślańskim położonego W. Jana Rupp własnego, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 stycznia 1877 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tego folwarku wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem. ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi rzeczonego folwarku do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 3 kwietnia 1878.

Ogólne

Zgromadzenie

członków

Towarzystwa Zaliczkowego

Krośnieńskiego

odbędzie się dnia 7 maja 1878 o godzinie 10tej przedpołudniem w

Krośnie,

na które Rada Nadzorcza członków tegoż Towarzystwa zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z obrotu funduszu Towarzystwa w r. 1877.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej, w przedmiocie udzielenia Dyrekcyi remuneracyi za r. 1877. tudzież w przedmiocie rozdziału między członków Towarzystwa zebranego w roku 1877 zysku. i co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
3. Sprawozdanie tej samej komisyi, względem ustanowienia dla Dyrekcyi stały płacy.
4. wybór 4rech członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Wybór kasyera i kontrolora.
6. Zmiana statutu.

Członkowie chcący brać udział w ogólnem zgromadzeniu, obowiązani są przynajmniej na 3 dni przed zebraniem takowego wylegitymować się w kancelaryi Dyrekcyi Towarzystwa Zaliczkowego, książką udziałową iż im przysłużą do tego prawo. poczem otrzymają od Dyrekcyi karty wstępne, bez których nie będą przypuszczeni na salę zgromadzenia.

Z Rady Nadzorczej Towarzystwa Zaliczkowego.

Krosno, dnia 13 kwietnia 1878.

(2220) *Starowicyski w. r.*

Podziękowanie.

Niniejszem składamy Wnemu Panu Doktorowi **Uranowiczowi** za jego umiejętne i bezinteresowne leczenie naszego kolegi Kornela Hecka w ciągu przydłuższej choroby, publiczne podziękowanie w nadziei, że czyn ten szlachetny w naszem mieście powszechne uznanie znajdzie. – Zarazem dziękujemy i Wnemu Panu aptekarzowi **Dembinskiemu**, za niesioną temuż koledze pomoc.

Uczniowie VIII klasy gimnazyum
w Brzeżanach. (2208)

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.